

Opis fot. Marka Schillera ze str. 1 okładki

*Zieleń - wzrastają oziminy,
zaś biały welon - to tarniny*

Gminę Dębno w 50% pokrywają lasy. Skrajnie różna od reszty gminy jest wieś Sarbinowo, gdzie udział lasów stanowi zaledwie 1% powierzchni, za to bardzo dużą jej część zajmują uprawy, zatem dominuje krajobraz rolniczy.

Marek Schiller

ŚWIĘTO NARODOWE TRZECIEGO MAJA



Tegoroczne obchody 223. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 r., będące od 1990 roku Świętem Narodowym Trzeciego Maja rozpoczęły się w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła mszą świętą w intencji Ojczyzny. Liturgię sprawował ks. proboszcz Jacek Jaszewski, który do

zebranych wiernych wygłosił bogatą w treści i przepojoną akcentami patriotycznymi homilię. Przedstawiciele Rady Miejskiej złożyli dary na ołtarzu.

Po mszy świętej, przy dźwiękach orkiestry liczna grupa mieszkańców na czele z pocztami sztandarowymi udała się



pod Pomnik Orła Białego. Prowadzący uroczystość - radny Adam Kaczmarczyk zaprosił wszystkich do odśpiewania wraz z chórem „Srebrny Włos” hymnu narodowego. Słowo okolicznościowe nawiązujące do wydarzeń historycznych, ale i w odniesieniu do obecnej sytuacji w naszym kraju wygłosił Ryszard Patkowski - Przewodniczący Rady Miejskiej. Następnie liczne delegacje reprezentujące władze samorządowe, jednostki gminne, placówki oświatowe, organizacje kombatanckie i stowarzyszenia złożyły kwiaty na stopniach pomnika. Na zakończenie Piotr Downar – Burmistrz Dębna podziękował wszystkim uczestnikom uroczystości i życzył dalszego przyjemnego świętowania.

A.K.

Fot. Michał Cholewiński

WYSTĄPIENIE RYSZARDA PATKOWSKIEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI NARODOWEGO ŚWIĘTA TRZECIEGO MAJA

Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi to serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przyszłość dawniejszą niż każdy z nas. Z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przeszłość, którą wypełnia. Ojczyzna - kiedy myślę - słyszę jeszcze dźwięk kosy, gdy uderza o ścianę pszenicy.

Szanowni Państwo Mieszkańcy Gminy Dębno, Drodzy Goście, Przyjaciele!

Przytoczone na wstępie słowa wiersza mówiące o Ojczyźnie, to słowa trudne, ale tym bardziej piękne, bo napisane piórem i wielokrotnie wypowiedziane przez naszego umiłowanego i nieodżałowanego Ojca Świętego Jana Pawła II, którego przed kilkoma dniami wyniesiono na ołtarze. I tak jak nasz naród i świat cały umiłował Jęgo, tak On ukochał Polskę, która dla niego była zawsze Ojczyzną ziemską.

Sprowadza nas tutaj dzisiejsze święto, które jest jednocześnie świę-

tem kościelnym i świętem narodowym. Te święta są nierozdzielnie ze sobą związane, Bogurodzica, ostoją wolności naszej Ojczyzny w dniu 3 maja jest szczególnie czczona. 3 maja 1791 r. dla narodu polskiego był dniem świetności. Sejm Czteroletni rozpoczął reformy i uwieńczył swą działalność wspianym dziełem, którym była Konstytucja 3 Maja. Wprowadzała ona Polskę do grona nowoczesnych państw. Ustawa zasadnicza, którą stworzyli Polacy była pierwszą w Europie, a drugą na świecie.

Podczas obrad Sejmu Czteroletniego, który ze względu na wagę przyjętych w tym czasie ustaw przeszedł do historii pod mianem Sejmu Wielkiego, istniało kilka stronnictw, które reprezentowały sprzeczne interesy. Okazało się jednak, iż zwyciężyła miłość do Ojczyzny i przekonanie o tym, że dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem. Jaka wielka euforia musiała panować na ulicach Warszawy, kiedy zewsząd słyhać było okrzyki: wiwat naród, wiwat konstytucja, wiwat król, wiwat wszystkie stany. Radość niestety nie trwała długo

ponieważ nie wszyscy akceptowali zapowiadane zmiany. To przez ich upór, egoizm, zranioną dumę, a w końcu zdradę, Polska straciła szansę na sianę i po kilku latach heroicznych walk utraciła niepodległość na 123 lata. Z tej gorzkiej lekcji historii powinniśmy wyciągnąć właściwą naukę. Cieszymy się suwerennością, ale z drugiej strony nie gódźmy się na to, aby nas dzielono. Zarówno dla jednych jak i drugich jest tu miejsce, wszyscy są Polsce potrzebni. Już najwyższy czas, aby egoizm ustąpił miejsca zdrowemu rozsądkowi. Jako obywatele mamy nie tylko prawo, ale też święty obowiązek domagać się tego od tych, od których teraz zależy przyszłość narodu i państwa, bo wolność to wielka wartość, która została nam nie tylko dana, ale i zadana.

Dzisiejsza 223. rocznica uchwalenia konstytucji, skłania nas do refleksji i zadumy. Każdy z nas, Polaków musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy zależy mu na ojczystym kraju i patriotyzmie? Czy w głębi serca każdego z nas

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy ze str. 3

tkwi miłość do ojczyzny bez względu na jej trudności i problemy? Czy wykazujemy determinację w tym, aby przekazać młodemu pokoleniu należytą wiedzę i prawdę o naszej ojczyźnie? Dziś jako naród mamy szansę trwać przez dalsze wieki, jeśli wszystkim nam zależeć będzie na rozwoju Polski, na rozwoju każdego małego skrawka ziemi, na którym żyjemy. Na przestrzeni wieków, jako naród, potrafiliśmy się jednoczyć w siłę oraz powstawać ze zgliszczy. Każdy dzień naszego życia to nowe wyzwania i pokonywanie trudności życia codziennego.

Ale tylko pamiętając o tej ciężkiej historii naszej Ojczyzny i współdziałając możemy przeżyć ciężkie czasy. Tym bardziej jako władze samorządowe musimy zwrócić szczególną uwagę na właściwe i rozsądne gospodarowanie mieniem gminnym, ale również od mieszkańców zależy to czy nasza gmina będzie wyglądała

godnie i będzie naszym wspólnym domem, do którego będzie zawsze nam miło wracać i gdzie godnie będziemy mogli podejmować naszych gości. Starajmy się wszyscy jako mieszkańcy gminy Dębno dbać o wspólne mienie i reagować na wszelkie przejawy dewastacji, zaśmiecania lub niszczenia dobra publicznego. To od nas zależy w jakim otoczeniu będziemy mieszkać, żyć i pracować. Pamiętajmy więc o tym nie tylko w dniu wielkiego święta polskich patriotów oraz wielkiego święta polskiej myśli konstytucyjnej, ale również podczas każdego codziennego dnia pracy.

Niech zatem ta 223. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja wszystkim nam pozwoli na nowo właściwie odczytać i zrozumieć wartość Ojczyzny, wolności, a nade wszystko potrzeby bycia patriotą. Jakże dobrze rozumiał ten obowiązek Ojciec Święty Jan Paweł II, który mówił: „Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na

przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego ma prawo do miłości szczególnej”.

W dniu wczorajszym obchodziliśmy święto flagi państwowej, naszego dumnie powiewającego i bliskiemu sercu każdego Polaka biało-czerwonego sztandaru narodowego, który symbolizuje wolność, wielką wartość, która jeszcze do niedawna dla kilku pokoleń Polaków była wartością nieosiągalną.

Dzisiejsze święto, to święto wolności, ale również radości. Dlatego też jako Przewodniczący Rady Miejskiej w Dębnie w imieniu własnym oraz samorządu naszej gminy wszystkim Państwu serdecznie dziękując za przybycie i uświetnienie swą obecnością naszej uroczystości życzę radosnego świętowania w gronie najbliższych.

Witaj dniu 3 Maja, który wolność nam zwiastujesz, Polska dzisiaj tryumfuje!

Ryszard Patkowski

OBCHODY 69. ROCZNICY FORSOWANIA ODRY W SIEKIERKACH

Tak jak co roku do Siekier nad Odrą, a właściwie do Starych Łysogórek zjechało kilkanaście autokarów wypełnionych osobami w różnym wieku. Przyjechali z różnych części naszego województwa, aby oddać hołd żołnierzom, którzy w kwietniu 1945 roku brali udział w bitwie nad Odrą i na tej piastowskiej ziemi, którą przywracali Polsce, przyszło im oddać jakże często młode życie. Na cmentarzu wojennym pieczołowicie utrzymanym spoczywa ich prawie dwa tysiące. Leżą tam weterani bojów pod Lenino, nad Wisłą, na Wale Pomorskim i o Kołobrzeg, ale też i tacy, którzy swój prawdziwy chrzest bojowy przechodzili nad Odrą. Zginęli podczas forsowania rzeki i w dalszych walkach na niemieckiej już ziemi. Nie dane im było wrócić do swych rodzin i cieszyć się zwycięstwem, a przecież do końca wojny było już tak blisko.

W 69. rocznicę krwawych zmagania nad Odrą przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatu gryfińskiego oraz wielu miejscowości, kombatan ci różnych formacji wojskowych, młodzież szkolna wzięli udział w obchodach kolejnej rocznicy tych ważnych wydarzeń. Uroczystości rozpoczęły

się połową mszą świętą, którą odprawił ks. biskup Marian Kruszyłowicz. Następnie na Cmentarzu Wojennym 1 Armii WP odbył się apel poległych, a kompania żołnierzy oddała salwę honorową. Na stopniach pomnika przybyłe delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. Wśród nich jak co roku nie zabrakło przedstawicieli gminy Dębno. Wiązanki kwiatów w imieniu władz sa-



morządowych i mieszkańców złożyli: radni RM Dębno: Adam Kaczmarczyk i Jacek Sopiński oraz Felicja Wilewska i Marek Aleksandrowicz. Zarządy związków kombatanckich i Sybiraków naszej gminy reprezentowali: Ryszard Czaczka, Jeanetta Bugaj, Maria Mazur, Jadwiga Downar i Władysław Sokalski. Wśród wielu pocztów sztandarowych obecni byli także reprezentanci Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera i młodzież LOK ze sztandarem Związku Inwalidów Wojennych w Dębnie.

Dalsze uroczystości przebiegały w Gozdowicach, gdzie swoje święto obchodzili żołnierze wojsk inżynieryjnych, czyli popularni saperzy. Po stosownych przemówieniach wręczono odznaczenia i wyróżnienia osobom zasłużonym w działalności na rzecz środowisk kombatanckich. Jedną z uhonorowanych była Maria Mazur, która za długoletnią społeczną pracę na rzecz Związku Kombatanów RP w Dębnie otrzymała Srebrną Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów na Pomniku Saperów.

Następnie w okolicy Muzeum nastąpił start do XII Mieszkowickiej Nadodrzańskej Dziesiątki. Zawodnicy pokonywali trasę w kierunku cmentarza wojennego w Starych Łysogórkach, po czym wracali do Gozdowic i kończyli bieg na mecie usytuowanej w okolicy

ciąg dalszy na str. 5

ciąg dalszy ze str. 4

promu na Odrze. Zwycięzcą zawodów został dębniianin Łukasz Hryciuk,



znany maratończyk. Jako drugi finiszował inny bardzo znany zawodnik z naszego miasta, Tomasz Chawawko. Ten niełatwy bieg ukończyli także inni zawodnicy z naszej gminy: Mirosław Wujda, Zbigniew Franków, Dariusz Torzewski, Marcin Kwiatkowski, Józef Niedźwiecki. W międzyczasie nad Odrą trwał piknik żołnierski, gdzie nieco zmęczeni uczestnicy uroczystości mogli wzmocnić swoje siły pyszną grochówką i bigosem serwowanymi z kuchni polowych. Praktycznie przez większość czasu dopisywała znakomita pogoda i krótki deszcz jaki lekko zmoczył świętujących, nie zdołał nikomu popsuć humorów.

Jedna tylko rzecz zmartwiła członków naszej delegacji, a mianowicie brak na tej uroczystości dzieci i młodzieży ze szkół gminy Dębno. Gdzie te lata, gdy w Rejon Pamięci Narodowej: Czelin, Gozdowice, Siekierki, Cedynia każdego roku wyjeżdżało co najmniej kilka uczniowskich wycieczek. Warto nad tym pomyśleć i w przyszłym roku, kiedy będzie obchodzona 70. rocznica forsowania Odry, dać szansę naszym uczniom do spotkania być może ostatnich już żyjących bohaterów czasów wojny, którzy w coraz mniejszej liczbie przybywają, aby oddać hołd poległym towarzyszom broni.

A.K

ZWIĄZKOWY JUBILEUSZ

9 maja br. Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP i Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Dębnie zorganizowali wspólne obchody 95. rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych w Polsce, połączone z 69. rocznicą zakończenia II wojny światowej w Europie.

Zaproszenie organizatorów przyjęli goście: Piotr Downar - burmistrz Dębna, Wojciech Czepułkowski - wiceburmistrz, Andrzej Salwa - burmistrz Mieszkowic, płk Stanisław Kimszał - prezes Zarządu Okręgu ZIWP w Szczecinie z grupą oficerów, płk Leon Bodnar - prezes Zarządu Wojewódzkiego ZKR-PiBWP w Szczecinie, Lech Jakubowski - kierownik Oddziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Zofia Sadowska - prezes Zarządu Koła Związku Sybiraków w Dębnie, Barbara Kornaś - dyrektor Gimnazjum Publicznego. Specjalnymi gośćmi byli też uczniowie klasy mundurowej z opiekunami z Zespołu Szkół w Chojnie.

Uroczystości rozpoczęto mszą św. w intencji Ojczyzny i wszystkich żołnierzy poległych w okresie ostatniej wojny, którą w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Dębnie odprawił ks. proboszcz Jacek Jaszewski.

Następnie na cmentarzu komunalnym przy ulicy Kościuszki przedstawiciele władz samorządowych, kombatantów, Sybiraków, związku byłych żołnierzy zawodowych oraz młodzieży złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na symbolicznej Mogile Nieznanego Żołnierza, którą poświęcono i odsłonięto równo dwadzieścia lat wcześniej (9 maja 1994 r.) W ten sposób uczczono pamięć żołnierzy polskich poległych na różnych frontach II wojny światowej. Do zebranych słowo okolicznościowe wygłosił Adam Kaczmarczyk, współorganizator i prowadzący jubileuszowe uroczystości. Wraz z uczestniczącym księdzem odmówiono modlitwy za wieczny spokój ofiar wojny.

Kolejnym punktem obchodów była wizyta w Izbie Pamięci Narodowej zlokalizowanej w gościnnych murach Gimnazjum Publicznego im. Arkadego Fiedlera w Dębnie. Przechowywane są w niej od 11 listopada 1998 r. pamiątki po uczestnikach drugiej wojny światowej. Twórca i opiekun Izby, Adam Kaczmarczyk opowiedział zebrany o historii powstania ekspozycji, wskazując na najciekawsze eksponaty, a dyrektor Barbara Kornaś opowiedziała o jej roli w procesie wychowania młodzieży. Po obejrzeniu zgromadzonych pa-



miątek uczestnicy uroczystości udali się do Dębnowskiego Ośrodka Kultury, gdzie gospodarzem dalszej części uroczystości był Zdzisław Pyra, prezes Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP w Dębnie.

Jubileusz 95-lecia Związku Inwalidów Wojennych RP był dobrą okazją, aby za działalność na rzecz tej grupy kombatantów II wojny światowej wyróżnić osoby, które od lat współdziałają z tą organizacją. Srebrne Odznaki „Za zasługi dla ZIWP RP” przyznane przez Zarząd Główny stowarzyszenia otrzymali: Jeanetta Bugaj, Anna Orczyńska, Maria Dobrowolska, Władysław Sokalski oraz członkowie młodzieżowego pocztu sztandarowego ZIWP RP w Dębnie, uczniowie liceum ogólnokształcącego Olek Fedyna (maturzysta) i Paweł Laszek. Pamiątkowym medalem „95 - lecia ZIWP RP” prezes S. Kimszał udekorował Zdzisława Pyrę oraz płk J. Syskę ze Szczecina.

Za wieloletnią społeczną działalność w zakresie utrwalania wiedzy o wydarzeniach II wojny światowej oraz troskę o zachowanie pamiątek po weteranach wojennych poprzez prowadzenie Izby Pamięci Narodowej, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przyznała Złoty Medal „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” Adamowi Kaczmarczykowi. W imieniu prof. Władysława Bartoszewskiego, przewodniczącego Rady, wręczenia medalu dokonał Lech Jakubowski.

Kolejna rocznica zakończenia działań wojennych w Europie w maju 1945 roku stanowiła też okazję do uhonorowania grupy osób przez władze centralne Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Odznaczenia „Za zasługi dla ZKR-PiBWP” wręczał płk Leon Bodnar w to-

ciąg dalszy na str. 6

ciąg dalszy ze str. 5

warzystwie Janiny Koptas. Otrzymali je: Jadwiga Downar, Wojciech Czepulkowski i przedstawiciel młodego pokolenia, członek LOK Marek Aleksandrowicz. Kombatanci Krzyż Pamiątkowy „Zwycięzcom 1945” otrzymali byli żołnierze frontowi, porucznicy w st. spoczynku Stanisław Łozińska i Jan Krupa (odebrała wnuczka). Takie same medale, ale „za prowadzoną z motywacji patriotycznych działalność służącą upowszechnianiu chwalebnych czynów obrońców i wyzwolicieli Ojczyzny oraz upamiętnianiu historycznego zwycięstwa odniesionego w II wojnie światowej nad niemieckim najeźdźcą” nadano honorowo Józefowi Cierlukowi, Adamowi Kaczmarczykowi i Władysławowi Sokalskiemu. Kapitan w st. spoczynku Ryszard Czaczka został wyróżniony „Krzyżem Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich II RP”.



Po wręczeniu odznaczeń zebrani z dużym zainteresowaniem obejrzeni prezentację multimedialną pt. „Żołnierze z tamtych lat” oraz na podstawie prezentowanych zdjęć zapoznali się z różnymi formami działalności związków kombatanckich w gminie Dębno.

Burmistrz Dębna Piotr Downar wyraził swoje podziękowania oraz gratulacje za dotychczasową działalność na rzecz kombatantów i inwalidów wojennych. Złożył je na ręce S. Łozińskiej, prezesa związku kombatantów i Z. Pyry kierującego związkiem inwalidów wojennych. Z okazji obchodzonych rocznic podobne gratulacje skierował również do S. Kimszała i L. Bodnara, prezesów związków kombatanckich ze Szczecina.

Związek Inwalidów Wojennych RP powstał w 1919 roku i zrzeszał inwalidów wojennych, zranionych i kontuzjowanych żołnierzy walczących na różnych frontach i w różnych

armiach w okresie I wojny światowej. Od zarania swego istnienia skupiał też wdowy i wdowców oraz sieroty po poległych żołnierzach i zmarłych członkach związku. Od 1925 roku jest członkiem założycielem Międzynarodowej Organizacji Inwalidów Wojennych oraz Światowej Federacji Kombatantów Alianckich. W okresie okupacji hitlerowskiej działał w konspiracji wspomagając struktury podziemnego państwa polskiego. W roku 1944 był pierwszą organizacją społeczną reaktywowaną z woli członków. Zlikwidowany w 1950 roku decyzją najwyższych władz politycznych został ponownie przywrócony do działalności na wniosek członków w 1956 roku. Od 1990 roku jest aktywnym członkiem Światowej Federacji Weteranów. Związek dba o dobro i godne życie wszystkich inwalidów wojennych i wojskowych, reprezentuje ich interesy wobec władz, kontynuuje i pielęgnuje tradycje patriotyczne. Upowszechnia w społeczeństwie wiedzę na temat walk niepodległościowych i poniesionych w niej ofiarach i przez okres swej działalności

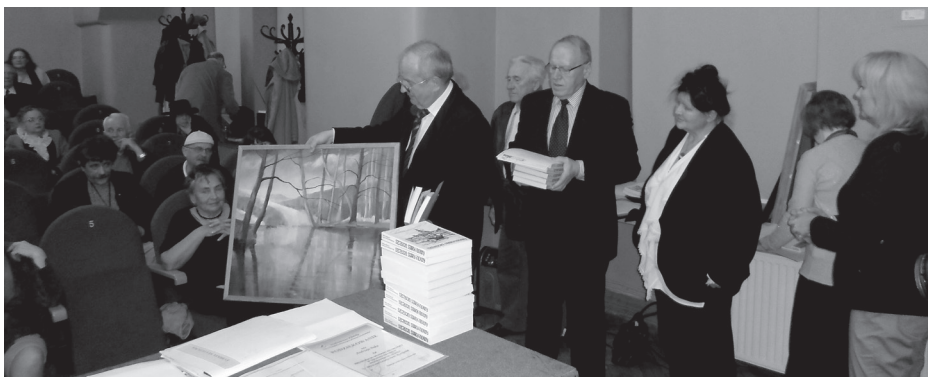
jest wierny statutowej dewizie: „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA” utrwalonej na związkowych sztandarach. W swoich działaniach kieruje się zasadą neutralności politycznej i światopoglądowej.

W 1949 roku z połączenia kół powiatowych w Dębnie i Myśliborzu powstało koło powiatowe Związku Inwalidów Wojennych w Dębnie. Rozwiązane w 1950 roku powróciło do istnienia siedem lat później dzięki staraniom grupy inicjatywnej, którą tworzyli: Jerzy Pezowicz, Józef Bobowski i Czesław Kozyrski. W ciągu ponad sześćdziesięciu lat działalności funkcję prezesów dębnowskiej organizacji pełnili: wyżej wymienieni oraz Edward Sebastian, Józef Biliński, Władysław Pyra, Kazimierz Kamiński, Jan Bojkowicz, Henryk Bondini oraz Zdzisław Pyra aktualnie urzędujący. Wśród wielu wydarzeń z historii związku należy wspomnieć o ufundowaniu sztandaru w 1966 roku, o odsłonięciu Pomnika - Grobu Nieznanego Żołnierza w dniu 9 maja 1994 r., o stworzeniu pierwszej Izby Pamięci Narodowej w roku 1981.

Organizatorzy uroczystości składają gorące podziękowania księdzu Jackowi Jaszewskiemu, Barbarze Kornaś, Danucie Patkowskiej, Michałowi Cholewińskiemu, Włodzimierzowi Browińskiemu, Dominikowi Sawickiemu, Markowi Aleksandrowiczowi, Olehowi Fedynie i Pawłowi Laszkowi. Równie gorące słowa wdzięczności kierują do opiekunów i grupy uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1w Chojnie za udział w uroczystości.

**Zarząd
ZIW RP w Dębnie**

MONOGRAFIA O CYCHRACH NAGRODZONA



5 kwietnia br. podczas XII sejmiku Szczecińskiego Towarzystwa Kultury w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie podsumowano 44. edycję konkursu pamiątkarskiego „Dzieje szczecińskich rodzin”. Główną nagrodę - obraz znanego malarza szczecińskiego oraz książki o Szczecinie za pracę „W dziale monografii miejscowości”, zgodnie z werdyktem jury przyznano Edmundowi Ziółowi - redaktorowi naczelnego publikacji pt. „W Cychrach Oni byli pierwsi 1945-2013”.

ciąg dalszy na str. 7

ciąg dalszy ze str. 6

Wyróżniono także cały zespół redakcyjny: Edytę Gładysz, Danutę Podbereską, Jerzego Grzędę i Józefa Głuszkę. Każdy z nich otrzymał dyplom oraz nagrody w postaci książek za współudział w tworzeniu książki o Cychrach.

Uroczystość ogłoszenia wyników zbiegła się z jubileuszem 50-lecia Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. Konkurs „Dzieje Szczecińskich Rodzin” jest najstarszym w Polsce konkursem pamiątkarskim. Laudację o książce opisującej stare i nowe dzieje Cychr wygłosił prof. Bogdan Maławski, a nagrodę wręczył prof. Tadeusz Białecki autor m. in. pracy monograficznej z 1969 r. „Z dziejów ziemi chojeńskiej”. Ponadto w dowód uznania za społeczną pracę na rzecz polskiej i regionalnej kultury, laureaci otrzymali życzenia i upominki od europosła prof. Bogusława Libe-radzkiego.

Gratulacje za podjętą z uporem zrealizowaną inicjatywę na rzecz społeczności wsi Cychry i rozsławianie swojej „Małej Ojczyzny” całemu zespołowi redakcyjnemu na ręce Edmunda Zioly złożyła kapituła Szczecińskiego Towarzystwa Kultury.

Jerzy Grzęda



PAMIĘĆ O JANIE BACZEWSKIM...

Przypadek sprawił, że w styczniu 2014 r. uczestniczyłam wraz z Przyjacielem w jubileuszowym spotkaniu, które odbyło się w Mikołowie w pięknej restauracji „Ratuszowa”, a której tradycje sięgają okresu międzywojennego.

Eleganckie wnętrza, wystrój, stare fotografie rozbudziły nasze zainteresowanie. Część pomieszczeń wytapetowana jest treścią starych czasopism. Było co czytać.

Uwagę naszą zwróciła część artykułu dotycząca wystąpienia posła Jana Baczewskiego w Sejmie Pruskim. Aby zdobyć pełną treść tego artykułu zwróciłam się do naszych Przyjaciół z Mikołowa z prośbą o dotarcie do źródła. Udało się. Całość wraz z historią dotarcia do oryginału artykułu przekazuję dębnowskiej bibliotece.

Krystyna Mierzejewska

Prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań: Szanownych Państwa **Barbarę i Bogdana Kawalców**, którzy zadali sobie trud i za pośrednictwem Biblioteki w Mikołowie „dotarli” do **Mariusza Dmerekiego**, członka Mikołowskiego Towarzystwa Historycznego zarazem autora wystroju restauracji „Ratuszowa”, który udostępnił kopie z ówczesnego oryginału „Gazety Mikołowskiej”.

Równie wdzięczni jesteśmy i dziękujemy **Krystynie Mierzejewskiej**, dzięki Niej umożliwiamy naszym czytelnikom historyczne wystąpienie posła Jana Baczewskiego.

**Z wdzięcznością
oraz serdecznymi pozdrowieniami
Janina Tylman
wraz z zespołem bibliotekarzy**



Jan Baczewski

Urodził 13 grudnia 1890 r. w Gruzlikach. Wywodził się z rodziny chłopskiej. Pierwsze wykształcenie otrzymał w miejscowej szkole wiejskiej, następnie ukończył

Gimnazjum Jezuickie w Braniewie, po maturze kształcił się w szkole rolniczej. W roku 1912 został powołany do wojska i odbył służbę w I Pułku Gwardii Cesarzowskiej. W roku 1918 r. powrócił w rodzinne strony, gdzie włączał się w wir wydarzeń politycznych i społecznych. 21

grudnia 1918 r. zorganizował zebranie, na którym powołano do życia Polskie Towarzystwo Ludowe – został jego prezesem. W roku 1919 r. w wyborach do sejmiku powiatowego został wybrany radnym. Występował wówczas przeciwko przeprowadzeniu plebiscytów na Warmii i Mazurach. 18 października 1920 r. z jego inicjatywy powstał Związek Polaków w Prusach Wschodnich, a on sam został posłem do sejmiku pruskiego. 10 czerwca 1923 r. Jan Baczewski powołał do życia Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, w którym został prezesem. Dzięki jego staraniom pruska Rada Ministrów w roku 1928 wydała ustawę przyznającą prawo do zakładania na terenie szkół Niemiec polskich szkół prywatnych z

językiem polskim jako wykładowym. 31 grudnia 1929 r. przeniósł się z Olsztyna do Berlina, aby móc sprawnie kierować rozwojem szkolnictwa na terenie Niemiec. W roku 1927 r. doprowadził do powstania Związku Polskich Spółdzielni w Niemczech. Kiedy w 1933 roku do władzy doszedł Hitler Jan Baczewski odszedł. Mimo to, nadal zamieszkiwał w Berlinie. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. został aresztowany i przez cztery miesiące był więziony w Poczdamie, a następnie został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. 16 maja 1941 r. opuścił obóz, jednakże nadal pozostawał pod nadzorem gestapo.

ciąg dalszy na str. 8

ciąg dalszy ze str. 7

Pracował wówczas jako księgowy w firmie w Berlinie i jej filii w Dębnie. Po wojnie osiedlił się w Dębnie, gdzie doprowadził do rozwoju rolnictwa jak i struktur administracyjnych. W latach 1945-1947 zostaje burmistrzem Dębna oraz posłem na Sejm Ustawodawczy w latach 1947-1952. Sprawował także



www.ratuszowa.eu

bardzo wiele różnych funkcji społecznych, m. in. był prezesem Polskiego Związku Zachodniego w powiecie chojeńskim, był przewodniczącym Rady Nadzorczej Powszechniej Spółdzielni Spożywców, przyczynił się do powstania w Dębnie Domu Dziecka. Zmarł 20 czerwca 1958 r. Został pochowany w Alei Zasłużonych w Olsztynie. Tego też dnia Rada Państwowa nadała mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

„Gazeta Mikołowska” nr 12 z dnia 24 marca 1928 r.

Mowa pos. Baczewskiego w Sejmie pruskim.

W sejmie pruskim w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił przemówienie poseł mniejszości polskiej w Niemczech Baczewski, który nawiązując do kampanii prasy niemieckiej w sprawie „ucisku” mniejszości niemieckiej w Tyrolu i do mowy Mussoliniego, która wywołała tak wielkie oburzenie w prasie i opinii publicznej w Niemczech, oświadczył, że ludność polska, i inne mniejszości narodowe w Niemczech bynajmniej nie są przez Niemcy traktowane inaczej,

sকoro Niemcy traktują u siebie mniejszości narodowe w ten sam sposób.

Mówca przypominał politykę Prus wobec Polaków przed wojną, przytaczając ustawę wywłaszczeniową, sprawy szkolne, i tzw. ustawę kagańcową zabraniającą używania języka polskiego na zebraniach i oświadczył, że taka sama polityka wynaradawiania i ucisku prowadzona jest w dalszym ciągu w zmienionej tylko formie zewnętrznej.

Na 150 000 dzieci polskich w Niemczech zaledwie 2 000 uczy się religii po polsku. Jeżeli prasa niemiecka nazywa słowa Mussoliniego brutalnymi, to metody pruskie stosowane do mniejszości narodowej w Niemczech, są jeszcze brutalniejsze.

W trakcie tego przemówienia wiceprzewodniczący sejmiku pos. Kries chciał pos. Baczewskiemu odebrać głos, większość jednak izby sprzeciwiła się temu. Pos. Kries ustąpił wobec tego z przewodnictwa.



www.ratuszowa.eu

niż rzekomo ma być traktowana mniejszość niemiecka w Tyrolu.

Prasa niemiecka i opinia publiczna Niemiec – oświadczył poseł - nie ma żadnego moralnego prawa oburzać się na rzekomy ucisk Niemców w Tyrolu,

INFORMACJA z działalności Burmistrza Dębna za okres od 28.03.2014 r. do 23.04.2014 r.

W okresie sprawozdawczym podjąłem zarządzenia w następujących sprawach:

- wprowadzenia zmian do układu wykonawczego budżetu Gminy Dębno na 2014 rok;
- zmiany budżetu, w budżecie i wprowadzenia zmian do układu wykonawczego budżetu Gminy Dębno na 2014 rok oraz zmiana w planie finansowym zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami na 2014 r.;
- zatwierdzenia bilansu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie;
- zmiany Zarządzenia Nr 101/46/2013 z dnia 31 grudnia 2013 r. w sprawie po-

wierzenia w zarządzanie nieruchomości niemieskalnych, na których usytuowane są cmentarze gminne;

- wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej - działka przy ul. Kaliny obręb 4 dz. nr 260/7 o pow. 0,2061 ha cena 90 100 zł;
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej - Sarbinowo - budynek starej remizy strażackiej dz. nr 269/1 pow. 0,0069 ha cena 4 000 zł;
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej przy ul. Włociańskiej - przetarg ograniczony do właścicieli

nieruchomości sąsiednich na wniosek jednego z nich, dz. nr 588 obręb 5 o pow. 0,0618 ha cena 41 000 zł;

- wyrażenia zgody na przeniesienie przez osobę fizyczną prawa własności nieruchomości oznaczonej działką nr 1019 o powierzchni 0,1063 ha położonej w Dębnie obręb 5 w rejonie ul. Piasecznej w zamian za zobowiązanie z tytułu naliczonej opłaty adiacenckiej;
- wprowadzenia „Instrukcji postępowania z kluczami oraz zabezpieczenia pomieszczeń i obiektu Urzędu Miejskiego w Dębnie”;
- wyznaczenia na terenie Gminy Dębno obwodowej komisji wyborczej dla celów głosowania korespondencyjnego w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na dzień 25 maja 2014 r.;
- przyjęcia regulaminu podziału

ciąg dalszy na str. 9

ciąg dalszy ze str. 8

środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach Gminy Dębno oraz ustalenia na rok 2014 planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli szkół prowadzonych przez Gminę Dębno, maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli oraz specjalności i formy kształcenia, na które dofinansowanie może być przyznane;

- ustalenia wysokości dotacji dla niepublicznych szkół podstawowych i gimnazjów funkcjonujących na terenie gminy Dębno;
- ustalenia dni wolnych od pracy dla pracowników Urzędu Miejskiego w Dębnie (20.06.2014 r. i 24.12.2014 r.);
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - działka nr 211/5 przy ul. Chrobrego o pow. 280 m², na poprawienie zagospodarowania terenu - cena 14 000 zł;
- zatwierdzenia bilansu Dębnowskiego Ośrodka Kultury;
- zmiany budżetu, w budżecie i wprowadzenia zmian do układu wykonawczego budżetu Gminy Dębno na 2014 rok oraz zmiana w planie finansowym zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami na 2014 r.;
- wprowadzenia zmian w zarządzeniu nr 20/11/2014 Burmistrza Dębna z dnia 21.03.2014 r.

Informacja Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska dotycząca przetargów i roko-

wań na sprzedaż nieruchomości od dnia 28.03.2014 r. do dnia 23.04.2014 r.

1. W dniu 28 marca 2014 roku odbył się I przetarg ustny na sprzedaż nieru-

chomości gruntowej nie zabudowanej położonej w obrębie Dargomyśl gm. Dębno pod zabudowę mieszkaniową: Dz. nr 545/2, pow. 0,2516 ha, cena wywoławcza 66.000,00 zł. Przetarg zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na fakt, iż nikt nie przystąpił do przetargu.

2. Na dzień 29 kwietnia 2014 roku został ogłoszony I przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w obrębie 4 m. Dębno przy ul. Mickiewicza - przedszkole: Dz. nr 364, pow. 0,2926 ha, cena wywoławcza 1 200.000,00 zł.

3. Na dzień 23 maja 2014 roku został ogłoszony III przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości gruntowej nie zabudowanej położonej w obrębie 5 m. Dębno w rejonie ulicy Siewnej oznaczonej w ewidencji gruntów działką: Dz. nr 940/5, pow. 0,0969 ha, cena wywoławcza 64.000,00 zł.

Informacja Wydziału Realizacji Inwestycji o przeprowadzonych i planowanych postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego w ramach ustawy z dnia 29 stycznia 2004 Prawo zamówień publicznych od 25.03.2014 r. do 22.04.2014 r.

Postępowania zakończone zawarciem umowy i w toku:

1. Makroniwelacja terenów inwestycyjnych w Dębnie - przetarg nieograniczony z 14.03.2014 r. Złożono dziewięć ofert, wykonawcą robót została Agencja Usługowa Stanisław Cap z Międzyrzecza za kwotę 399.445,14 zł. Umowę zawarto 04.04.2014 r.

2. Przebudowa ul. Planty w Dębnie - etap II kończący - przetarg nieograniczony z 21.03.2014 r. Złożono trzy oferty, postępowanie w toku.

3. Budowa wodociągu w ul. Piasecznej w Dębnie - przetarg nieograniczony z 28.03.2014 r. Złożono trzy oferty,

wykonawcą robót zostało Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynieryjne KORIMEX J. Korzeniowski z Dębna za kwotę 55.948,40 zł. Umowę zawarto 11.04.2014 r.

4. Budowa odcinka ul. Hołdowniczej w Dębnie - przetarg nieograniczony z 04.04.2014 r. Złożono cztery oferty, wykonawcą robót zostało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe POLGET Getman s.c. z Dębna za kwotę 56.580,00 zł. Umowa została zawarta 25.04.2014 r.

Postępowania planowane:

1. Przebudowa ul. Słowackiego w Dębnie, na odcinku km 0+000 do km 0+380 - przetarg nieograniczony, termin otwarcia ofert 24.04.2014 r.

2. Modernizacja windy w budynku „przychodni” przy ul. Kościuszki - przetarg nieograniczony, termin otwarcia ofert 25.04.2014 r.

3. Wykonanie dokumentacji projektowej remontu Przedszkola nr 1 w Dębnie - budynek główny - przetarg nieograniczony, termin otwarcia ofert 25.04.2014 r.

W okresie, którego dotyczy informacja, byłem:

- 28-30.03. w Tczewie na konferencji.
- 1 i 23.04. w Barlinku w spotkaniach w sprawie Kontraktu Samorządowego.
- 2.04. w Szczecinie na konferencji „Projekty Indykatywne”.
- 8-9.04. w Trzemeszynie na szkoleniu Powiatowej Rady Zatrudnienia.
- 16.04. w Szczecinie na XVIII Zebraniu Delegatów SGP Euroregionu Pomerania.

Informuję, iż uchwały podjęte na poprzedniej sesji Rady Miejskiej są w trakcie realizacji, oprócz tych, które do nabrania mocy potrzebują publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego.

Piotr Downar
Burmistrz Dębna

INFORMACJA Z PRZEBIEGU I SESJI RADY MIEJSKIEJ W DĘBNIE z dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sesja odbyła się w sali posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie.

Rada zapoznała się z informacjami i sprawozdaniami:

- Przewodniczącego RM z działań podjętych między sesjami.
- Burmistrza z działań podejmowanych od 28.03.2014 r. do 23.04.2014 r.
- Sprawozdanie z udzielenia dotacji w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2013 r.

- Informacja z działalności WTZ za 2013 r.
- Informacja z pracy Rad Sołeckich za 2013 r.

Podjęcie uchwał w sprawie:

1) Nr L/380/2014 - zmiany w uchwale Rady Miejskiej w Dębnie nr XLV/360/2013 z dnia 30.12.2013 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Dębno na rok 2014.

Głosowanie: za 13, przeciw 0, wstrzymujących 5.

2) Nr L/381/2014 - zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębno na lata 2014-2023.

Głosowanie: za 14, przeciw 0, wstrzymujących 5.

3) Nr L/382/2014 - określenia maksymalnej wysokości pożyczek i poręczeń w 2014 r.

Głosowanie: za 19, przeciw 0.

4) Nr L/383/2014 - wniesienia dopłaty do jednoosobowej

ciąg dalszy na str. 10

ciąg dalszy ze str. 9

spółki gminy - Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółka z o.o.

Głosowanie: za 19, przeciw 0.

5) Nr L/384/2014 - zbycia udziałów SEC Dębno Sp. z o.o. w Dębnie.

Głosowanie: za 18, przeciw 1.

6) Nr L/385/2014 - wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości na rzecz osób, które korzystały jako ostatnie z prawa do nieruchomości na podstawie umowy dzierżawy

przez okres 3 lat.

Głosowanie: za 19, przeciw 0.

7) Nr L/386/2014 - zmiany w uchwale nr XLVIII/367/2014 Rady Miejskiej w Dębnie z dnia 27.02.2014 r. w sprawie określenia pomocy rzeczowej dla Powiatu Myśliborskiego.

Głosowanie: za 16, przeciw 0, wstrzymujących 2.

Informuję, że protokół z przebiegu L sesji Rady Miejskiej jest do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Ewa Bajkiewicz

Inspektor ds. obsługi Biura Rady Miejskiej w Dębnie

LI SESJA RADY MIEJSKIEJ W DĘBNIE

Informuję, że na dzień 29.05.2014 r. na godzinę 14.00 została zwołana LI sesja Rady Miejskiej w Dębnie. Obrady odbędą się w sali posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie.

Porządek sesji

1. Sprawy regulaminowe.
2. Sprawozdanie z pracy Przewodniczącego RM między sesjami.
3. Informacja Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonych kontroli.
4. Informacja z działalności Burmistrza między sesjami.
5. Interpelacje, zapytania i odpowiedzi.
6. Sprawy różne.
7. Ocena zasobów pomocy społecznej.
8. Informacja na temat realizacji zadania utrzymanie czystości i porządku w gminie Dębno.
9. Informacja na temat promocji.

10. Informacja w zakresie współpracy z zagranicą i miastami partnerskimi Gminy Dębno za 2013 oraz plan na 2014 rok.

11. Informacja z działalności Młodzieżowej Rady Miejskiej.

12. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Dębno za 2013 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Dębna.

a) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, dotycząca sprawozdania z wykonania budżetu;

b) opinia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dębnie;

c) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie o wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium;

d) opinie komisji stałych Rady Miejskiej oraz dyskusja;

e) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Dębno za 2013 rok;

f) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Burmistrza Dębna z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok.

13. Podjęcie uchwał w sprawie:

a/ zwolnienia nowych inwestycji z podatku od nieruchomości.

b/ w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dębno dla rurociągu w obrębach Różańsko, Ostrowiec, Dyszno, Grzymiradz i Smolnica.

c/ w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych na terenie Gminy Dębno.

14. Zamknięcie sesji RM.

Ryszard Patkowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Dębnie

KUŹNIA W DOLSKU WYRÓŻNIONA W KONKURSIE „ZABYTEK ZADBANY”

Gmina Dębno została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie „Zabytek Zadbany” za odrestaurowanie zabytkowej kuźni w Dolsku. W dniu 24 kwietnia br. Burmistrz Dębna Piotr Downar wziął udział w uroczystej gali obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków w Żyrardowie.

„Zabytek Zadbany” jest corocznym konkursem ogłaszanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nadzór nad konkursem sprawuje Generalny Konserwator Zabytków. Od 2011 roku podmiotem realizującym procedurę konkursową jest Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Burmistrz Dębna Piotr Downar odebrał dyplom i statuetkę „za uratowanie kuźni w Dolsku, unikalny przykład prac przy zdegradowanym zabytku budownictwa wiejskiego, przeprowadzonych z jak największym zachowaniem elementów autentycznych i z przeznaczeniem na potrzeby społeczności lokalnej”. Kuźnia w Dolsku została wyróżniona w kategorii:



ciąg dalszy na str. 11

ciąg dalszy ze str. 10

adaptacja obiektów zabytkowych.

Informacje o kuźni zostały przedstawione w kwietniowym numerze „Merkurium Dębnowskiego”.

Gmina Dębno po raz drugi została wyróżniona w tym prestiżowym konkursie. W 2007 roku otrzymała nagrodę

w kategorii: Zabytki architektury i budownictwa mieszkalnego oraz użyteczności publicznej, za przeprowadzony w latach 2004-2005 gruntowny remont Willi Maxa Laue w Dębnie wraz z adaptacją obiektu dla potrzeb biblioteki publicznej.

Emilia Jenda

Wydział Planowania i Rozwoju

GMINA DĘBNO PO RAZ DRUGI REALIZUJE KAMPANIĘ „REAGUJ NA PRZEMOC”

Przemoc w rodzinie zwana jest potocznie przemocą domową jednorazową lub powtarzającą się. Chodzi o umyślne działania na szkodę bliskiego lub zaniechanie działań koniecznych do ochrony zdrowia i życia osób najbliższych. Oba one naruszają prawa i dobra osobiste członka rodziny, czyli osoby najbliższej, ale także innych osób zamieszkujących wspólnie. Przemoc w rodzinie w szczególności naraża osoby bliskie na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, narusza ich godność osobistą, nietykalność cielesną, wolność i swobodę, w tym również osobiste normy związane z życiem seksualnym. Sprawca przemocy powoduje szkody na zdrowiu fizycznym, psychicznym, a także wywołuje cierpienie i krzywdy moralne u osób, które krzywdzi. Dla sprawcy przemocy w rodzinie nie ma żadnego usprawiedliwienia, ponieważ nikt nie zasługuje na bicie, krzywdzenie, maltretowanie i poniżanie.

Kampania jest jednym z elementów Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Dębno. „Badacze są zgodni: obserwowanie scen bicia, słuchanie wyzwisk i przekleństw w dzieciństwie negatywnie wpływa na dalsze życie człowieka. Mali świadkowie przemocy w przyszłości sami mogą krzywdzić własne rodziny lub włączyć się w toksyczne relacje. Reagowanie na przemoc w społecznościach lokalnych jest kluczowe, by zapewnić młodemu pokoleniu odpowiednie warunki do rozwoju – informują twórcy ww. Kampanii”. Organizatorem Kampanii jest Krakowska Akademia Profilaktyki, która przygotowała pakiet materiałów adresowanych do osób doznających przemocy w rodzinie, do świadków, a także do samych jej sprawców. Dzięki udziałowi w projekcie mieszkańcy Gminy Dębno dowiedzą się, w jaki sposób mogą szukać pomocy i wsparcia, a także jak mogą pomóc osobom potrzebującym interwencji. „Reaguj na przemoc!” promuje powstanie zespołów interdyscyplinarnych oraz poszerzoną procedurę „Niebieskich Kart”.

REAGUJ NA PRZEMOC!

REAGUJ NA PRZEMOC!

Jej cierpienie to także Twoja sprawa!

Sprawcy przemocy krzywdzą nie tylko swoje bezpośrednie ofiary. Cierpią także mali świadkowie. Jeśli znasz dziecko, które wydaje się ciągle przygnębione, ma bóle brzucha i napady złości, ucieka z domu – być może cierpi z powodu przemocy w rodzinie. Okaż mu wsparcie! O szczegóły zapytaj policję lub osoby, które odpowiadają w urzędzie miasta bądź gminy za przeciwdziałanie przemocy.

Informuje o telefonie „Niebieska Linia” jako miejscu poszukiwania informacji, pomocy i wsparcia. Plakaty i ulotki przekazane zostaną do Gminnego Punktu Konsultacyjnego ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Przemocy w Rodzinie, Komisariatu Policji w Dębnie, Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębnie oraz szkół z terenu Gminy Dębno.

Anna Dutkiewicz

Pełnomocnik Burmistrza ds. Patologii Społecznych

ŚWIATOWY DZIEŃ ZIEMI W GMINIE DĘBNO

„Światowy Dzień Ziemi” – czyli akcje prowadzone corocznie wiosną, to dobra okazja do popularyzacji idei ochrony przyrody, wiedzy ekologicznej i dobrych postaw ekologicznych zarówno wśród dzieci, młodzieży jak i dorosłych.

„Wiosna bez dymu i śmieci” to hasło tegorocznej kwietniowej akcji obchodów „Dnia Ziemi” wspólnie za-

planowanej i przeprowadzonej przez Nadleśnictwo Dębno i Gminę Dębno.

Wystosowany przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Dębno i Burmistrza Dębno apel o niewypalaniu traw, łąk, nieużytków i upraw oraz o zachowaniu w czystości miejsc zarówno tych, z których korzystamy codziennie jak i tych, które odwiedzamy sporadycznie oraz niepozostawiania po sobie góry

śmieci trafił do każdej miejscowości na terenie Naszej Gminy. W zwyczajowo przyjęty dla nas sposób apel trafił do każdego mieszkańca, z nadzieją, iż uświadomimy sobie jak wielką krzywdę wyrządzamy otaczającemu Nas światu, tak z pozoru błahymi sprawami jak wypalanie traw, czy zaśmiecianie środowiska.

Akcja sprzątania terenów Gminy Dębno „Naszej Małej Ojczyzny” cieszyła się jak zawsze sporym zainteresowaniem.

ciąg dalszy na str. 12

ciąg dalszy ze str. 11

sowaniem. W tegorocznej akcji wzięło udział ponad 700 osób. Wśród przeważającej większości uczestników są młodzi ludzie, poczynając od tych najmłodszych dzieci przedszkolnych kończąc na młodzieży, nawet tej już dorosłej. Przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne to trzon naszych akcji, na które zawsze możemy liczyć, ale cieszymy się bardzo, że coraz częściej do tych akcji włączają się inne zorganizowane grupy, zarówno mieszkańców miasta jak i poszczególnych sołectw, świetlic środowiskowych, ognisk wychowawczych.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom dzieciom, młodzieży, nauczycielom, opiekunom i wszystkim zaangażowanym osobom w akcję sprzątania „Naszej Małej Ojczyzny”. Wasz wkład w kształtowanie postaw proekologicznych w dzisiejszym świecie jest ogromną zasługą.



**Wydział Gospodarki Nieruchomościami
i Ochrony Środowiska
Nadleśnictwo Dębno**

MAŁA OJCZYZNA, REGION I REGIONALIZM

Termin mała ojczyzna stał się niesłuchanie popularny. Słyszymy o nim wszędzie: w radiu, telewizji, salach wykładowych i rozmowach towarzyskich. Zależnie od kontekstu narracji oznaczamy nim miejscowość, innym razem przestrzeń szerszą, jak gmina, powiat czy województwo, a nawet określoną część kraju, jak Pomorze, Śląsk, Wielkopolska itp. Jest pojęciem zatem pojemnym o różnych obliczach terytorialnych. Dotyczy jednak bliskiej nam przestrzeni geograficznej. Czy kojarzymy z nią zawsze ziemię rodzinną? To już nie jest takie pewne. Istnieją bowiem sytuacje życiowe, które zbliżają ludzi do miejscowości oraz szerszych obszarów osadniczych, nie będąc miejscem ich urodzenia, lecz miejscem ich wyboru. Wynika z tego, że małą ojczyznę stanowi określona przestrzeń terytorialna, nie zawsze powiązana z miejscem pochodzenia. Żyje w Polsce bowiem wiele ludzi, których miejsca urodzenia znajdują się daleko za granicą, a także w kraju, o których się już nie pamięta lub nawet nie chce pamiętać. Dotyczy to przeważnie (choć nie wyłącznie) pokolenia powojennego, pozbawionego swojej ojczyzny najbliższej, a także tych ludzi, którzy osiedlili się w nowym miejscu z konieczności lub nawet z wyboru i przywiązali się do zastanych warunków osadniczych (np. na tzw. Ziemiach Odzyskanych) i tam znaleźli swoje miejsce na ziemi... Można więc stwierdzić, że istotę małej ojczyzny stanowi uczuciowe przywiązanie do jakiegoś skrawka kraju, a więc konkretnej miejscowości, gminy, powiatu itp. Mała ojczyzna może pokrywać się terytorialnie z regionem historycznym, chociaż wcale tak być nie

musi. Są to wprawdzie pojęcia bliskie, lecz nie oznaczają ściśle tego samego, nie są to więc pojęcia tożsame.

Zastanawiając się nad tym, co rozumiemy przez region, stwierdzamy iż odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest również sprawą prostą. Regiony są bowiem rozmaite. Wyróżniać możemy ich dziesiątki, gdyż inaczej je wyznacza przyrodnik i geograf, interesujący się np. glebami, zalesieniem, klimatem itp., inaczej np. językoznawca - dialektolog, badający język gwarowy, jeszcze inaczej etnograf, interesujący się zasięgiem konkretnego stroju, tańca, muzyki, budownictwa, obuwia i ubioru, ustalający istotę i zasięg konkretnego etnosu. Historyka interesuje człowiek, a więc z jednej strony zasięg osadnictwa ludzkiego, warunki bytu i sposoby wytwarzania dóbr materialnych, jego wierzenia i kultura duchowa, a z drugiej – organizacja życia społecznego: rodzina, ród, osada, opole, przynależność plemienna, wreszcie ziemia, obwód (okręg, powiat), księstwo, województwo, kraj itd... Od zarania zajmował człowiek bowiem konkretny obszar, podległy jakiejś wyższej organizacji terytorialnej, którego najmniejszą częścią była osada czyli miejscowość. Przywiązywał się do grodu obronnego w sąsiedztwie, potem miasta, ziemi w rozumieniu odrębnej jednostki terytorialnej (powiatu, księstwa czy nawet województwa). Tak tworzyły się i rozwijały regiony administracyjne, ale też zanikały z postępem osadnictwa, stając się regionami historycznymi, powstawały nowe.

Już tego widać z tego, że definicja historycznie ukształtowanego regionu jest bardzo trudna. Najczęściej stykamy się ze stwierdzeniem, że każde państwo w

Europie i na świecie stanowi wprawdzie całość, ale funkcjonuje dzięki podziałowi na części drobniejsze czyli na regiony. Nie można zaprzeczyć, że jest to najbardziej powszechne, lecz zarazem nieco powierzchowne rozumienie pojęcia regionu. Nic dziwnego, że sprawa jego definicji pozostaje ciągle przedmiotem dyskusji, wracając co jakiś czas na łamy czasopism naukowych. Przed pięćdziesięciu laty polemikę taką wywołał artykuł o regionalizmie pióra prof. Karola Buczka, który zwrócił uwagę na dotychczasowe próby rozumienia pojęcia regionu, na ścisły związek regionów z rozwojem historycznym, z którego wynika nieuchronna ich zmienność, niektórych trwałość w świadomości pokoleń mieszkańców, a niektórych także ich zanik. Poszukując definicji regionu stwierdził tylko ogólnie, że region stanowi zamieszkały obszar, mniejszy od państwa, a większy od miejscowości, rozróżniając w związku z tym badania nad historią regionalną (obszaru ziemi, powiatu, województwa) oraz nad historią lokalną (osady wiejskiej czy miasta). Wywołało to falę dyskusji. Polemiści zarzucali mu zwłaszcza, że powyższe zdefiniowanie regionu grzeszy ogólnikowością i małą precyzją. To prawda. Ale pozostaje faktem także, że owa bardzo ogólna, budząca zastrzeżenia niedostatkami ścisłości i precyzji, definicja regionu mieści w sobie logicznie całość problemu: prowincji, województwa, ziemi (powiatu), parafii, gminy i miejscowości. Pamiętać tylko przy tym trzeba, że region regionowi nie jest równy.

Czym w takim razie jest regionalizm. Sądźmy, że jest to ideologia rozumiana jako wyraz dążeń eman-

ciąg dalszy na str. 13

ciąg dalszy ze str. 12

cypacyjnych ukształtowanych historycznie regionów (administracyjnych, gospodarczych, kulturalnych, a także narodowościowych i in.) ku większej samodzielności. Tyle, że ruch regionalny, którego czynnikiem sprawczym jest inteligencja – odmiennie niż dążenia ku autonomii, secesji, odrębności politycznej – nie naruszają jedności państwa. Zmierzają jednak ku jego decentralizacji i wzmocnieniu samorządu terytorialnego, ku podtrzymywaniu odrębności kulturalnej regionu, zachowaniu jego tradycji dziejowej, języka, obyczaju, stroju, budownictwa, krajo-
brazu itp.

Regionalistyka, jako ruch umysłowy i wydawniczy, sięga korzeniami czasów utraty niepodległości i niewoli narodowej. Narzucił go w znacznym stopniu rozbiory, kiedy nauka polska nie miała prawa organizowania się. Wrażliwym na sprawy narodowe ludziom tego okresu zawdzięczamy gromadzenie i zabezpieczanie przed zagładą pamiątek z zakresu piśmiennictwa, muzealnictwa i budownictwa zabytkowego, a także pierwsze ujęcia dziejów miast i wsi. Okazało się niebawem, że był to ruch skuteczny, obejmujący obronę tradycji narodowej i zachowujący ludność polską przed wynarodowieniem. Czynni na tym polu byli m.in. A. Maciejsza w Płocku, A. Parczewski w Kaliszu, ks. K. Stronczyński w Piotrkowie oraz ks. M. Buliński w Sandomierzu i wielu innych. Zauważono przy tym trafnie, że kolebką tak pojętego ruchu regionalistycznego, który miał silny podkład patriotyczny i był rozwijany najczęściej przez ludzi bez przygotowania fachowego (głównie przez księży, lekarzy, prawników, nauczycieli), nie była tylko Galicja, gdyż pracowali na tej niwie owocnie równocześnie regionaliści Wielkopolski i Pomorza, a także Królestwa Polskiego, późniejszego zaboru rosyjskiego. W ostatniej ćwierci XIX stulecia dopiero, co wynikało przeważnie z osiągniętych wcześniej swobód politycznych, a pewnie i z istnienia dwu spolonizowanych uniwersytetów, stała się Galicja obszarem ruchu regionalistycznego o silniejszym natężeniu. Sądźmy, że wpływ na jego rozwój wywarła bliskość kultury niemieckiej, wszak wiek XIX uchodzi za złoty wiek regionalistyki zarówno w krajach niemieckich, jak też austriackich. Zakres tych wpływów jest do tej pory niezbadany, ale siła oddziaływania ruchu regionalistycznego w krajach niemieckojęzycznych (gdzie wydawano co roku

monografie miast i osad wiejskich) na Galicję, a także na Wielkopolskę i Pomorze, była z pewnością niemała. W badania regionalne włączyli się nauczyciele galicyjskich szkół średnich, drukując ich wyniki w wychodzących co roku sprawozdaniach dyrekcji tamtejszych gimnazjów. Propagowało je Towarzystwo Historyczne, zamieszczając w paragrafie 2 swojego statutu z 1886 r. stwierdzenie, że jednym z zadań towarzystwa są badania nad dziejami wsi i miast, a prof. Ksawery Liske, czołowa postać polskiej historiografii, przekazał w 1890 r. II Powszechnemu Zjazdowi Historyków we Lwowie referat pod wielce interesującym tytułem: W jaki sposób dałby się rozbudzić i rozwinąć ruch naukowy na prowincji? Był to tekst napisany w przekonaniu, że bez obudzenia naukowego życia na prowincji nigdy nie dojdziemy do zadowalających rezultatów na jakimkolwiek polu badań humanitarnych. Dostrzegał konieczność rozwijania badań regionalnych i lokalnych, bo poznajemy dzieje całości Rzeczypospolitej, ale nie poznajemy jej dziejów prowincjonalnych i lokalnych, a jakże można poznać dokładnie całość, nie znając jej części.

Na ostatnie trzy dekady XIX w. przypada także przebudzenie narodowe na Śląsku, Kaszubach, Warmii i Mazurach, pierwsze muzea (np. Muzeum Tatrzańskie), pierwsze towarzystwa regionalne (np. Towarzystwo Tatrzańskie) i ukazywanie się szeregu tytułów prasowych. Obliczono bowiem, że owej prasy prowincjonalnej pojawiło się wówczas w trzech polskich zaborach (jednych na krótko, innych na dłużej) ponad 1 400 tytułów. Świadczy to o ogromnym wysiłku umysłowym i organizacyjnym oraz materialnym ówczesnych regionalistów, przygotowujących naród, oczekujący na konflikt wojenny między zaborcami, do odrodzenia się Polski.

W warunkach Rzeczypospolitej niepodległej ruch regionalistyczny włączył się w odbudowę państwowości polskiej, w tym w scalenie tworzących państwo dzielnic. Daje się zauważyć wzrost zainteresowania przeszłością małych ojczyzn. Spodziewano się rozwoju badań regionalnych, działalności na polu zabezpieczania zabytków piśmiennictwa i sztuki oraz architektury, oczekując ich realizacji przede wszystkim ze strony nauczycieli, których liczba przekraczała sto tysięcy osób (tyle że 3/4 stanowili nauczyciele szkół powszechnych). Powołano 10 Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych (PUR), a w 1925 r. ukonstytuowała się przy Związku Nauczycielstwa Polskiego Rada Naukowa PUR, grupując tak zna-

komitych uczonych, jak Jan Bystron, Franciszek Bujak, Kazimierz Nitsch, Stanisław Arnold, Witold Doroszewski, Konrad Górski, Eugeniusz Frankowski, Stanisław Lorentz i in.

Ich działalność zyskała czynne wsparcie Stefana Żeromskiego, który dostrzegał w szerzeniu oświaty m.in. przez owe PUR-y, dźwignię postępu w kraju. Obok nich powstawały Uniwersytety Ludowe pod auspicjami ruchu ludowego, tworzone przez Ignacego Solarza i jego współpracowników (Szyce k. Krakowa, Gać k. Przeworska). Czasy rozwoju przeżywał regionalizm górski, którego głównym animatorem był Władysław Orkan, a najgłośniejszym wydarzeniem Święto Gór w 1935 oraz powołanie w 1936 r. Związku Ziemi Górskich. Historię regionalną zaczęto doceniać również w nauczaniu szkolnym, zwiększyła się liczba towarzystw naukowych i przybyło sporo placówek muzealnych. Na ten okres przypadło wreszcie wykrystalizowanie się programu regionalizmu polskiego (1926), któremu patronował, związany z Sandomierzem, Aleksander Patkowski. Czytamy w nim m.in., że podstawą ściślejszej łączności życia regionalnego z nauką są muzea regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych..., są stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej. Oznacza to, że A. Patkowski (odmiennie, niż zwolennicy poglądu, iż dźwignią rozwoju regionalistyki, w tym badań regionalnych, mieli być nauczyciele historii) wiązał jej rozwój z działalnością muzeów regionalnych.

Oczekiwanie te nie wywołały jednak spodziewanego echa. Niewiele nauczycieli historii, a także historyków zatrudnionych poza szkołą, w instytucjach kulturalnych i administracji terenowej, podjęło badania nad historią osad miejskich i wiejskich; również muzeów powstało o wiele za mało, aby rozpowszechnić idee regionalizmu, i służyć społeczeństwu jako jego centra. Rozwinięły się one w większości dopiero po drugiej wojnie światowej, rozpoczynając działalność zrazu, jako skromne placówki muzealne Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Powstało ich w kraju wiele, przeważnie dzięki wysiłkowi regionalistów - amatorów. Mimo tego dorobek na polu regionalistyki w okresie międzywojennym zasługuje na ocenę pozytywną. Powstało sporo prowadzących również działalność oświatową

ciąg dalszy na str. 14

ciąg dalszy ze str. 13

i kulturalną prowincjonalnych towarzystw naukowych, publikowano jednodniówki poświęcone historii miejscowych osad wiejskich i miejskich, a także wydarzeniom rocznicowym, niektóre z ośrodków regionalistycznych zdobywały się na publikacje wydawnictw źródłowych i opracowań monograficznych, a także na ukazujące się dłużej lub krócej organy prasowe. Pod wpływem Polskiego Towarzystwa Historycznego ugruntowano obecność historii regionalnej i lokalnej w programach nauczania historii w szkole. Działają Powszechne Uniwersytety Regionalne.

Wszystko to przerwała wojna. Nieobliczalne straty materialne poniosła nauka i kultura. Bilans ubytków ludnościowych był również porażający.

A i po zakończeniu działań wojennych nie było łatwo. Nastąpiły czasy centralizmu politycznego, gospodarczego i ideologicznego, z którym kłóciły się ostro zasady regionalizmu. Władze partyjne i rządowe obawiały się inicjatyw oddolnych mas, wpływających także od ludności zamieszkującej z dala od ośrodków rządzenia. A więc po krótkim okresie odnowy powojennej regionalistyki (1946-1947) końcowe lata czterdzieste przyniosły gwałtowne zahamowanie jej rozwoju. Wegetację przeżywały terenowe organizacje naukowe, jak np. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, gdzie zahamowano na lata wydawanie Rocznika Przemyskiego, w 1949 r. skonfiskowano i oddano na przemiał drugi tom Rocznika Sądeckiego; w tymże roku również przerwano działalność Towarzystwa Naukowego w Słupsku, Instytut Mazurski włączono (1948) do Instytutu Zachodniego w Poznaniu, co oznaczało jego likwidację itd.

Październik 1956 r. przyniósł czasową odwilż ideologiczną. Nastąpiła reanimacja towarzystw regionalnych i ożywienie ich działalności oświatowej i wydawniczej. Oczywiście nie wszystkich i nie w całej, dawnej rozciągłości. Władze partyjne i rządowe wołały trzymać ruch regionalistyczny pod kontrolą. Nie stosowano jej na szczęście rygorystycznie. Pokonując trudności lokalowe i materialne większość dawnych ośrodków działalności regionalnej powróciła do pracy oświatowej i naukowej, przekonując decydentów, niekiedy skutecznie, do wsparcia finansowego ich projektów wydawniczych. Niektóre z nich powróciły więc do wydawania pism periodycznych,

jak Roczniki (przemyski, sądecki, łódzki, lubelski, poznańskie Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, czasopismo Szczecin, Biblioteka Słupska i in.), zaczęły się ukazywać – co prawda niezbyt liczne – opracowania monograficzne miejscowości, sponsorowane przez państwową administrację terenową. Faktem jest, że w trzeciej ćwierci XX stulecia dało znać o sobie szersze zapotrzebowanie na wiedzę o małych ojczyznach. Wytworzył się na tym tle nawet swego rodzaju snobizm. Reprezentanci władz terenowych (sekretarze partii, przewodniczący powiatowych, a nawet gminnych rad narodowych, naczelnicy miast i gmin wiejskich) byli zainteresowani w opracowaniu i wydrukowaniu historii (zwłaszcza najnowszej) powiatu czy gminy, w których sprawowali rządy. Zapewniając środki finansowe na tego rodzaju wydawnictwa, budowali sobie w ten sposób świadomie pomniki, trwalsze niż fabryki i inne zakłady pracy. Ów mecenat, mimo nacisków politycznych i ideologicznych, zasługuje na ocenę pozytywną. Ale też przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeszedł do historii polskiego regionalizmu, jako czas niedostatku środków finansowych i chronicznego braku papieru na jakąkolwiek działalność wydawniczą. Trwało to do ogłoszenia w końcu 1981 r. stanu wojennego.

Po jego odwołaniu powracano do dawnych form działalności, lecz w warunkach dotkliwej biedy materialnej i atmosferze walki politycznej, oczekując rozwiązań systemowych, których istotą miała być demokratyzacja i decentralizacja władzy. Wszystko to nastąpiło niespodziewanie w 1989 r., kiedy nastąpił ostatecznie w kraju upadek ustroju komunistycznego.

Zanim do tego doszło, dokonano w 1975 r. nowego podziału administracyjnego państwa. W miejsce zlikwidowanych w jej wyniku powiatów wprowadzono 49 województw. Okazało się rychło, że był to zabieg kosztowny i całkowicie chybotliwy, niszczący nadto subtelność odrębności istniejących od ponad stu lat regionów kraju. Dotknął również obszarów tzw. Ziemi Odzyskanych, wcielonych do państwa polskiego w wyniku przesunięcia w 1945 r. na zachód jego granic. Oto dokonujący wówczas dostosowania ich do administracji polskiej utrzymali w większości dawne granice. W ten sposób również ziemia chojeńska przetrwała także burzliwe lata powojenne i stanowiła przez 30 lat powiat chojeński

z siedzibą w Dębnie. Wielka szkoda, że elity polityczne Dębna oraz Chojny nie zachowały tej świadomości w 1995 r., kiedy przywrócono powiaty i powrócono do dawnych większych obszarowo województw. Doprowadziły bowiem ziemię chojeńską – istniejącą od głębokiego średniowiecza jako obszar scalony i administracyjnie odrębny – do podziału i włączenia jej do powiatów sąsiednich, mianowicie gryfińskiego i myśliborskiego. W ten sposób niespełna dwadzieścia lat temu zlikwidowano powiat chojeński i godząc się na jego podział – niewątpliwie z braku wyobraźni i elementarnej wiedzy historycznej – rozerwano region, istniejący od co najmniej siedmiu wieków. Nie wolno było do tego dopuścić, nie powinno się to zdarzyć.

Powrót do powiatów w 1995 r., stanowiących od stuleci wyodrębnione jednostki administracyjne, kształtujące świadomość przynależności terytorialnej społeczeństwa i jego tożsamość regionalną – wyzwoliło dodatkowo pokłady energii twórczej mieszkańców, gdyż wybuch społecznych inicjatyw oddolnych trwał od 1989 r., od początku Trzeciej Rzeczypospolitej. Najbardziej jaskrawym tego symptomem był niebywały dotąd rozwój prasy regionalnej i lokalnej. Powstały tysiące nowych tytułów gazetowych. Każde bowiem miasto, każda gmina zdobywały się na swój organ prasowy, powstawały też licznie tygodniki i miesięczniki regionalne. Nastąpiła na ich łamach (a także w radiu i telewizji) powszechna popularyzacja przeszłości i teraźniejszości miast i osad wiejskich, inwentaryzacja zabytków kultury oraz przyrody i ich reklama turystyczno-krajoznawcza. Rozlegał się przy tym donośny głos, wzywający do ich zabezpieczania i ratowania. Innym wyrazem tego przełomu był niebywały rozwój towarzystw regionalnych. Nie wszystkie – podobnie jak szereg tytułów prasowych – się utrzymały, nie wszystkie stały się organizacjami działającymi dynamicznie. Mimo tego spontaniczny zryw ku tworzeniu w ramach regionalnych towarzystw kultury (RTK) rzeczy nowych i społecznie użytecznych – musi zdumiewać. Organizowano niemal co roku ich zjazdy. W 1994 r. na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury uchwalono Kartę Regionalizmu Polskiego; w 2000 r. RTK wydawały blisko 300 tytułów prasowych, w 2006 r. naliczono owych RTK na terenie kraju – 2 300.

ciąg dalszy na str. 15

ciąg dalszy ze str. 14

Mija ćwierćwiecze niepodległości państwa polskiego (1989 – 2014) oraz dziesięciolecie włączenia kraju do Unii Europejskiej, którą nazywa się także Europą regionów. Istotą tych przemian jest stopniowy proces decentralizacji państwa i kształtowanie się bliskiego idei regionalizacji, samorządowego społeczeństwa obywatelskiego. Tu ujawnia się znowu twórcza rola inte-

ligencji. Nie brak jej dzisiaj nawet w Polsce powiatowej, nie brak też domów kultury, bibliotek o bogatych i wartościowych księgozbiorach, muzeów regionalnych i okręgowych, nie brak szkół i uczelni wyższych. Wystarczy to egemplifikować na przykładzie działalności regionalistów z Chojny i Dębna. Przykłady „Merkurysa Dębnowskiego” oraz prasy chojeńskiej (i tamtejszego „Rocznika chojeńskiego”) wydają się w tym szkicu wystarczają-

ce. Podobnie rzecz się przedstawia w innych częściach kraju. Jest to więc potencjał w dalszym ciągu jeszcze niewykorzystany wystarczająco w procesie kształtowania postaw społecznych narodu. Żyjemy jednak od ćwierćwiecza już w innym kraju, mimo wielu niedogodności i niedostatków, kraju coraz bardziej przyjaznym człowiekowi.

W Krakowie, 5 maja 2014 r.

Prof. dr hab. Feliks Kırık

Szanowny Panie Profesorze

Piękne, semantyczne słowa o regionalizmie i umiłowaniu „małej ojczyzny”, które usłyszeliśmy dn. 28 września 2012 r. w czytelni biblioteki oraz sali ZSP Nr 1 im. J. Słowackiego, usytuowały się trwale w naszej pamięci – wskazując na wagę i wartości regionalizmu.

Pełni podziwu dla Pańskiej wiedzy oraz bogatej, szlachetnej zarazem pełnej skromnych cech osobowości – w imieniu zespołu pracowników składam Panu serdeczne podziękowania za niniejszy tekst pt. „Mała ojczyzna, region i regionalizm”.

Z wdzięcznością za spełnienie prośby
wraz z serdecznym pozdrowieniem

Janina Tylman

Prof. dr hab. Feliks Kırık jest historykiem – mediewistą, publicystą, nauczycielem akademickim nazywanym „historykiem małych ojczyzn”.

Lata wczesnej młodości spędził w środowisku koleżanek i kolegów dużo starszych od siebie, wywodzących się z różnych rejonów przedwojennej Polski, przybyłych również z Syberii i Kazachstanu.

Szkolę średnią – Liceum Ogólnokształcące ukończył w roku 1951 w Dębnie.

Dorobek naukowy, a także publicystyczny profesora jest wyjątkowo obszerny i bogaty, niemniej skupiony głównie na regionalizmie.

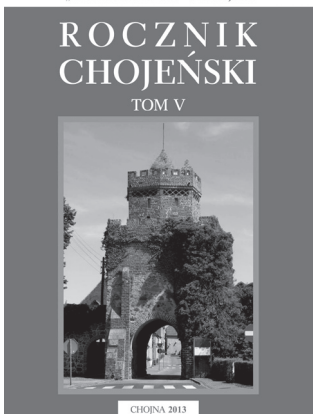
Znaną, często powtarzaną, jakże trafną myślą profesora jest: „Człowiek, który nie zna swojej miejscowości, kraju bliskiego, swojej ojczyzny – to tak jakby swojego ojca i matki nie znał”.

Bardziej szczegółową biografię profesora można poznać sięgając do publikacji pt. „Dębnowscy regionaliści”. Praca dyplomowa Ireny Kubisiak, dostępna jest w dębnowskiej księgarnicy.

Janina Tylman

Regionalne Nowości Wydawnicze

STOWARZYSZENIE HISTORYCZNO-KULTURALNE
„TERRA INCOGNITA” W CHOJNIE



29 listopada 2013 r. w chojeńskiej bibliotece w ratuszu staromiejskim odbyła się promocja piątego tomu „Rocznika Chojeńskiego”, którego wydawcą jest jak zawsze prężnie działające Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra-Incognito” w Chojnie.

W roczniku m in.;

❖ Michał Gierke, Chojna. Stan i perspektywy badań archeologicznych miasta Chojny (cz.2): po 1992 roku. Autor omawia stan badań archeologicznych w Chojnie w latach 1993-2011. Przede

wszystkim badań sondażowych. Omówiono stan badań nad osadnictwem pradziejowym schyłkowej fazy epoki brązu lub początkiem epoki żelaza, powiązanym z osadnictwem ludności kultury łużyckiej. Omówiono również stan badań nad osadnictwem średniowiecznym i nowożytnym. Podano wykaz działek, na których prowadzono badania archeologiczne w latach 1993-2011. Równie interesujące są rozważania autora nad miastem lokacyjnym, gdzie materiał archeologiczny, jak do tej pory, nie potwierdza lokacji Chojny w miejscu wczesnośredniowiecznej osady słowiańskiej.

❖ Agnieszka Matuszewska, Szczecin. Konstrukcje megalityczne z Golic. Autorka omawia nie istniejące już groby megalityczne z Golic koło Cedyny znane ze źródeł historycznych autorstwa Beckmanna i Kehrberga z XVIII w. Do tego mapka z przybliżoną lokalizacją megalitów i ich rysunki z dzieła J.Ch. Beckmanna.

❖ Antoni Porzeziński, Szczecin. Wczesnośredniowieczna osada z VIII-IX wieku w Steklnie. Autor omawia wyniki badań osady wczesnośredniowiecznej w obrębie miejscowości Steklna nad jeziorem Steklna w gminie Gryfino. Plan sytuacyjny i rysunki zabytków.

❖ Edward Rymar, Pyrzyce. Kolejne rodziny rycerskie ziemi chojeńskiej, trzcíńskiej i mieszkowickiej w średniowieczu. Autor znanych historyk średniowiecza omawia na podstawie materiałów historycznych rody szlachty nowomarchijskiej: Fiddichow, von Plötz, Schwarzenholz, von Uchtdorf, von Steinbeck, von Werbelow, von Werben, von Witte. Herby, tablice genealogiczne Fiddichow i von Witte.

❖ Marcin Kuna, Tarnów. Mury miejskie Trzcíńska-Zdroju. Autor omawia historie pochodzących z przełomu XIII i XIV w. murów miejskich Trzcíńska z trzema bramami i kilkudziesięcioma łupinowymi basztami otwartymi do wnętrza miasta, ich przebudowy w II poł. XIV w. I poł. XV w. i dalszej rozbudowie około 1483 r. Zamieszcza tabelę poszczególnych pól

ciąg dalszy na str. 16

ciąg dalszy ze str. 15

murów miejskich i tabelę z opisem stanu baszt, ponadto rysunki, plany i fotografie.

❖ Grzegorz Jacek Brzustowicz, Choszczno. Kilka uwag do zakresu obowiązków wojskowych drobnej szlachty z pogranicza Nowej Marchii i Księstwa pomorskiego z XV-XVI wieku na przykładzie panów z Granowa na ziemi choszczeńskiej. Do tego barokowego tytułu podam tylko spis rozdziałów: rycerz-wojownik, poczet rycerski, muszterunek i mobilizacja, obrona terytorium.

❖ Michał Gierke, Chojna. August Wilhelm Pracht – chojeński organista, kompozytor, organizator życia muzycznego. Jest to tekst o utalentowanym organiście chojeńskim A.W. Prachcie (1763-1824). Był wirtuzorem gry na organach, zatrudniony jako chojeński organista w wieku niespełna 17 lat. W 1821 r. dał recital organowy przed przebywającą w Chojnie rodziną królewską. (Fryderyk Wilhelm III) oraz wysokimi urzędnikami państwowymi. Fotografie chojeńskich organów sprzed 1945 r.

❖ Ewa Gwiazdowska, Szczecin. Dwa widoki Chojny z 1888 roku karty z podróжного szkicownika Theodora Kugelman. Jest to tekst o szczecińskim pejzażyście, wędziście, rysowniku i nauczycielu rysunku Augustie Theodorze Kugelmannie (1838-1909) i znanych dwóch jego rysunkach z Chojny bramy świeckiej z 19.08.1888 r. - rysunek ołówkiem i widok dawnego klasztoru Augustianów w Chojnie z tą samą datą. Autorka szczegółowo omawia oba rysunki.

❖ Magdalena Dźwigał, Szczecin. Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na terenie powiatu chojeńskiego w latach 1945-1956. Autorka, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, zatrudniona w Oddziałowym Biurze Udostępniania Archiwizacji Dokumentów na stanowisku kustosa archiwalnego, omawia działalność czterech tajnych organizacji młodzieżowych działających na terenie powiatu chojeńskiego. Były to: działająca w Dębnie Samodzielna Organizacja Podziemna, którą tworzyła młodzież dębnowskiego liceum, Tajna Organizacja Wojskowa z Boleszkowic, młodzież walcząca z komunizmem z Drzewic oraz Organizacja (bez nazwy) z Mostna.

Większość z opisanych w artykule grup została rozbита przez Urząd Bezpieczeństwa na początku lat pięćdziesiątych, ale kwerenda źródłowa autora objęła okres lat 1945-1956, a więc tzw. okres stalinizmu. W tekście liczne przypisy i cytaty z dokumentów sądowych i akt śledztw. Fotografie uczestników z akt śledztwa oraz zachowanych dokumentów.

❖ Paweł Gondek, Poznań. Inwigilacja gospodarcza prowadzona przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Służbę Bezpieczeństwa w Kostrzynie nad Odrą. Artykuł dotyczy nadzoru służb bezpieczeństwa w oparciu o agenturę w Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy, Gminnej Spółdzielni Zaopatrzenia Zbytu w latach 1954-1975.

❖ Hubert Simiński, Czelin. Budowa muzeum w Gozdowicach i pozyskiwanie pierwszych eksponatów. Autor omawia obszernie powstanie muzeum pamiątek I Armii Wojska Polskiego w Starych Łysogórach. Decyzję o powstaniu muzeum podjęto w 1961 roku, uroczystego otwarcia dokonano 16 kwietnia 1961 roku. Muzeum tworzyło wojsko polskie, autor opisuje różne sytuacje z działalności tego muzeum.

❖ Wiesław Czajka, Warszawa. Bolid wielkopolski w kulturze materialnej Nowej Marchii. Autor omawia spadek meteorytu na terenie wielkopolski wiosną 1305 roku i wpływ tego spadku na elementy zdobnicze w architekturze, numizmatyce i heraldyce herbów rycerskich i miast. Fotografie i rysunki. Szereg tez autora uważam za nie dość udowodnione, a nawet wątpliwe.

❖ Przemysław Konopka, Jelenin. Potencjał rozwoju turystyki

w gminie Chojna. Analiza i propozycje. Tekst ten nie rości sobie aspiracji do uznania za pełnowartościowy dokument programowy dla gminy Chojna, raczej wskazuje możliwą drogę do wytyczenia skonkretyzowanej wizji rozwoju gminy i propozycje sposobów realizacji zakreślonych w tekście celów.

❖ Przemysław Skarżyński, Szczecin. Krzesiwa z cmentarzy-ska w Czelinie odkryte w latach 2004-2006 i 2012. Rysunki za-bytków.

❖ Edward Rymar, Pyrzyce. Zaginione i opustoszałe miejscowości w ziemi chojeńskiej, trzcińskiej i mieszkowickiej (Część 4): „Nowy dwór” (dziś Osieczę), Babin, „Buczyna”, Młyn Trotwiniec i wieś Zaborzyce. Jest to kontynuacja dobrze udokumentowanego materiałem źródłowym położenia zaginionych dziś średniowiecznych wiosek. Blisko Dębna omówiono położoną za Warnicą zaginioną wieś Babin oraz leżącą niegdyś koło Dębna „Buczynę” (Buchholtz) - obecnie w granicach miasta.

❖ Tego samego autora artykuł pt. Nazwy wzniesień w regionie chojeńskim, trzcińskim i mieszkowickim. Omówienie z podaniem położenia, wysokości n.p.m., nazwy polskiej i dawnej niemieckiej i obszernych informacji historycznych. Indeks nazw.

❖ Bobbie Ann Mason, wizyta w „Małym Königsbergu”. Autorka jest amerykańską nowelistką powieściopisarką. Zbierając materiały do powieści spotkała się w Paryżu z Michele Angiel, która wraz z rodziną współpracowała z grupą ruchu oporu, pomagając alianckim lotnikom, którzy zostali zestrzeleni nad Francją. Michele i jej matka zostały aresztowane i wysłane do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Autorka relacjonuje przejmujące wspomnienia Michele z pobytu w podobozie w Chojnie. Było tam kilkaset więźniarek (500-800) z tego połowa to były Francuzki. Obóz mieścił się na terenie lotniska.

❖ W Chojnie wszystko było pierwsze - rozmowa z profesorem Tadeuszem Białeckim. Rozmowę przeprowadził Radosław Skrycki.

❖ Przemysław Konopka. Odkrywanie Nowej Marchii. Recenzja książki Pawła Rutkowskiego „Wędrowki między Odrą a Drawą”.

❖ Projekt „Kałamarni i ośła ławka”. Informacja koordynatora projektu Magdaleny Ziętkiewicz.

❖ Wojciech Butrymowski, Mieszkowice. Pierwsze lata szkoły w Mieszkowicach. Na podstawie rozmów z Czesławem Boguckim i Ireną Bogucką z domu Zając. Uczeń gimnazjum w Mieszkowicach spisał wspomnienia szkolne swoich dziadków z pierwszych lat powojennych.

❖ Paweł Migdalski, Szczecin. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia historyczno - kulturalnego „TERRA INCOGNITA” za rok 2012.

❖ W TERRA ARTIFICIUM chojeńska poetka Dorota Dobak - Hadrzyńska prezentuje sylwetkę niemieckiego poety - czołowego przedstawiciela niemieckiego ekspresjonizmu, współczesnego nurtu w poezji i literaturze XX wieku Gottfrieda Benn (1886-1956). Gottfried Benn - syn pastora, dzieciństwo i młodość spędził na plebanii w Zielinie koło Mieszkowic i w Moryniu, tam też powstały jego pierwsze wiersze.

❖ Na końcu prezentacja sylwetki artystki plastyk i nauczycielki Jadwigi Roszak ze Swobnicy i Marka Stanisławskiego artysty malarza z Trzcińska Zdroju. Są także nowe limeryki Doroty Dobak - Hadrzyńskiej z Chojny.

Bieżący V tom „Rocznika chojeńskiego” liczy 400 stron. Można go kupić pod adresem: www.rocznikchojeński.pl lub bezpośrednio w bibliotece chojeńskiej w Ratuszu Staromiej-skim w Chojnie. Nakład 300 egz.

Lech Łukasiuk

MONODRAM „KONIEC” DOCENIONY NA ŚLĄSKU

Tychy i Będzin – to miejsca, w których Bartosz Mazurkiewicz z Teatru KOD z Dębnowskiego Ośrodka Kultury zagrał monodram „Koniec” w reżyserii Anatola Wierchowskiego. Tyskie Spotkania Teatralne to prestiżowa i długoletnia (w tym roku 41. edycja) impreza teatralna, gdzie Bartosz został zaproszony jako laureat wcześniejszego festiwalu monodramów MoTyF 2014. Natomiast na VII Będzińskich Spotkaniach Teatralnych BEST 2014 spektakl zdobył III nagrodę.

41. Tyskie Spotkania Teatralne w dniach 4-9 kwietnia odbyły się w nowej formule. Zmieniony regulamin festiwalu stanowił, iż po raz pierwszy obok grup nieprofesjonalnych pojawiły się teatry zawodowe. I tak w Teatrze Małym można było obejrzeć 16 przedstawień z Polski (Warszawa, Kraków, Tychy, Wrocław, Kędzierzyn Koźle, Poznań, Zielona Góra, Dębno, Łódź, Bytom, Chrzanów) i Litwy (Wilno). Teatry w swoich poszukiwaniach i twórczych działaniach wykorzystywały rozmaite środki artystyczne: słowo, ruch, dźwięk, plastykę czy też nowe - niekonwencjonalne środki wyrazu. Artyści skupiali się w swojej pracy na różnych problemach i aspektach życia. Prezentowano spektakle o samotności, przemijaniu, dramatach rodzinnych, ludzkich słabościach, problemie polskiej emigracji.

Widzowie byli pod wrażeniem zwłaszcza dwóch monodramów: **Aleksandry Kugacz** (twórcy zainspirowani prozą Herty Muller stworzyli autorski scenariusz; Aleksandra opowiedziała o życiu i śmierci w Rumunii za czasów reżimu Ceausescu, nieustannie przeplatanym wspomnieniami z dzieciństwa spędzonego w niemieckiej wsi w Banacie) oraz **Andrzeja Roga** (losy bohaterów powieści Myśliwskiego „Kamień na kamieniu” stały się dla aktora punktem wyjścia do opowieści o polskiej wsi, jej zawilej historii i odchodzącej w przeszłość tradycji).

Dodatkowo uwagę przedstawicieli Teatru KOD (Anatola i Bartosza) zwróciły dwa spektakle: Teatru PiiP Zielonej Góry oraz Teatru Pijana Sypialnia z Warszawy (jak się później okazało całkiem słusznie, bowiem zostały one docenione również przez jury). Zielonogórzanie zastanawiali się nad niespełnionymi marzeniami, pochylili się nad strachem przed śmiercią oraz lękiem przed brakiem sensu życia, pró-

bowali odpowiedzieć na pytanie: czy lęk może być więzieniem? jak uwolnić gniew, by nie ranić innych? Grupa z Warszawy z kolei w swych działaniach artystycznych idzie pod prąd i prezentuje spektakle poetyckie – na bardzo wysokim poziomie. W spektaklu „Osmędeusze” (określanego „współczesnymi Dziadami”) na podstawie Mirona Białoszewskiego jest coś niezwykłego: miłość, nadzieje, marzenia, przemijanie i śmierć – po prostu życie.

W tym roku spektakle konkursowe oceniało jury w składzie: Elżbieta Morawiec (krytyk teatralna i literacka, publicystka i tłumaczka), Janusz Kowalczyk (teatrolog, pisarz, dziennikarz, recenzent teatralny, redaktor w portalu Culture.pl), Andrzej Maria Marczewski (reżyser, dyrektor Teatru Małego w Tychach), Przemysław Wasilkowski (aktor, wykładowca szkół teatralnych).

Przed werdyktem jury wszystkie zakwalifikowane teatry (czy też zaproszone – jak w przypadku Bartosza) mogły czuć się wyróżnione, bowiem aż 44 zespoły z całej Polski ubiegały się prawo występu w Tychach. Jury postanowiło przyznać:

GRAND PRIX dla Studia Teatralnego „Próby” z Poznania za autorskie przedstawienie Grzegorza Babicza „Szczep piastowy”.

Trzy równorzędne nagrody:

- **najlepsza reżyseria** - **Małgorzata Kaźńska i Małgorzata Paszkier - Wojciech** z Teatru PiiP z Zielonej Góry za „niebytubeton” według „Żywotów świętych osiedlowych” Lidii Amejko;

- **najlepsza rola żeńska** - **Aleksandra Kugacz** w przedstawieniu Teatru Studio Czyczkowy z Wrocławia – „Wyjścia” według prozy Herty Mueller;

- **najlepsza rola męska** - **Andrzej Róg** w autorskim przedstawieniu Teatru Drugi Brzeg z Krakowa – „Kamień na kamieniu” według prozy Wiesława Myśliwskiego.

Jury wręczyło ponadto cztery wyróżnienia grupom teatralnym z Warszawy i Tychów.

Następnego dnia tj. 10 kwietnia w Będzinie rozpoczynał się kolejny festiwal, na który Teatr KOD został zakwalifikowany, a mianowicie VII Będzińskie Spotkania Teatralne BEST 2014 (10-12 kwietnia).

Po obejrzeniu spektakli finałowych jury w składzie: Maria Meyer (aktorka, gwiazda Teatru Rozrywki w Chorzowie), Monika Wachowicz (aktorka Sto-

warzyszenia Teatralnego A Part), Dariusz Wiktorowicz (aktor i Dyrektor Teatru Dzieci Zagłębia im. J. Dormana w Będzinie) postanowiło przyznać:

• **I miejsce** dla Teatru Ecce Homo z Kielc - spektakl „Wybraniec” oraz dla Teatru Preventorium z Będzina - spektakl „Drama wersja beta – pamięci Daniela”;

• **II miejsce** dla Teatru Eksperymentalnych Poszukiwań Twórczych „Epidermia” - spektakl „Małgorzaty”;

• **III miejsce** dla Teatru KOD z Dębna - spektakl „Koniec”.

Prawdopodobnie mieszkańcy Dębna uczestniczący w tegorocznej Triadzie Teatralnej będą mogli ujrzeć zwycięzców festiwalu - Teatr Preventorium oraz Monikę Wachowicz w mistrzowskim wykonaniu monodramu „Szkice o Ofeli”. Bartosz oglądał wspomniane spektakle i poleca je z pełną odpowiedzialnością.

A oto kilka słów wrażeń Bartosza: „Jeszcze nie zdążyły opaść emocje po festiwalu w Tychach, a już rozpoczynał się BEST 2014 w Będzinie. Byłem ciekaw, coż to za miejsce i jaki to festiwal. I tak Będzin okazał się przyjaznym miejscem, bardzo ciekawym dla turystów (z główną atrakcją – zamkiem, który miałem okazję z zewnątrz podziwiać). Cała impreza teatralna została przeprowadzona wzorowo, zarówno pod względem artystycznym, jak i logistycznym. Przyjechały teatry z takich oto miejsc na mapie Polski: Kielce, Chrzanów, Tychy, Katowice, Gorlice, Mysłowice, Będzin, Warszawa, Skarżysko-Kamienna, Bieruń, Łapy.

Tematyka spektakli niezmiennie – różnorodna, podobnie jak i forma. Oprócz „Końca” prezentowany był jeszcze jeden monodram konkursowy, prócz tego teatr ruchu, plastyczny, dramatyczny. Poziom spektakl był, można by rzec, zróżnicowany. Propozycje Teatru Ecce Homo oraz Teatru Preventorium stały na bardzo wysokim poziomie pod każdym względem – przyjemnością było ich oglądać. Wsienką na torcie był mistrzowski spektakl (monodram) Moniki Wachowicz. Forma, fizyczna sprawność aktorki, sceniczne rozwiązania, emocje, kontakt z widzem – to wszystko sprawiło, że spektakl na długo pozostanie w mojej pamięci.

Jeśli chodzi o monodram „Koniec”, to zebrałem kolejne cenne doświadczenia, które będą (a przynajmniej mam taką nadzieję) owocowały w przyszłości; uważnie słuchałem krytycznych uwagi jury dotyczących spek-

ciąg dalszy na str. 18

ciąg dalszy ze str. 17

taklu; przekonałem się, na ile fizycznie i psychicznie wytrzymuję taką częstotliwość gry (wtorek i czwartek).

Mogłem przez blisko tydzień kosztować teatru, który za każdym razem w coraz to inny sposób potrafi zaskakiwać oraz ukazywać swoją wartość i piękno. Dziękuję Panu Anatolowi za wszel-

kie wsparcie oraz Dębnowskiemu Ośrodkowi Kultury, którego barwy mogłem reprezentować."

(bam)
fot. Ewa Trefon

VIII ZACHODNIOPOMORSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO W DĘBNIE

26 kwietnia br. w hali sportowo - rehabilitacyjnej OSiR w Dębnie już po raz ósmy odbył się Zachodniopomorski Turniej Tańca Towarzyskiego zorganizowany przez **Dębnowski Ośrodek Kultury**, Samorząd Gminy Dębno, Szkołę Tańca Marka Rokity z Gorzowa Wielkopolskiego oraz Ośrodki Sportu i Rekreacji w Dębnie. W Turnieju udział wzięło blisko stu sześćdziesięciu młodych tancerzy w wieku od 4 do 16 lat z Dębna, Kostrzyna, Gorzowa, Starego Kurowa, Słubic, Witnicy i Bogdańca. Zmagania oceniało jury składające się z instruktorów tańca oraz tancerzy klasy mistrzowskiej. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał gospodarz miasta, burmistrz Dębna - Piotr Downar. Na try-

bunach zasiadło ponad pięćset osób, które przez cały czas trwania imprezy głośno kibicowały swoim faworytom. Gdy pokazy konkursowe dobiegły końca wszyscy zawodnicy otrzymali specjalnie przygotowane na tę okazję kubki wypełnione słodyczkami, pamiątkowe dyplomy i medale, które wręczać dzielnie pomogła radna RM Dębna Krystyna Ziola.

Gratulujemy wszystkim tancerzom udziału w imprezie, doceniając ogromną wytrwałość i wolę walki zaprezentowaną na parkiecie.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Maciejowi Makowskiemu, dzięki któremu Zachodniopomorski Turniej Tańca Towarzyskiego z roku



na rok przyciąga coraz większą ilość uczestników ze wszystkich szkół tańca w regionie stając się marką znaną w województwie zachodniopomorskim i lubuskim. Dziękujemy również Sandrze Lewandowskiej i Krystianowi Starczewskiemu, tancerzom klasy tanecznej B, którzy przepięknym pokazem otworzyli ósmą edycję Turnieju.

DOK

PROFESOR BOGUSŁAW LIBERADZKI W DĘBNIE

9 maja br. gościliśmy w naszym mieście europośła, a zarazem kandydata w wyborach do europarlamentu – prof. dra hab. Bogusława Liberadzkiego, który kandyduje w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Pan Profesor przez ostatnie pięć lat reprezentował nasz kraj w Brukseli w sposób niezwykle skuteczny i kompetentny, co znalazło swoje odzwierciedlenie w rankingu VoteWatch, w którym zajmuje pierwsze miejsce wśród polskich eurodeputowanych oraz miejsce trzynaste w rankingu międzynarodowym. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich dokonań i inicjatyw, które Pan Profesor w upływającej kadencji europar-

lamentu zrealizował, dlatego też zainteresowanych zapraszamy na stronę: <http://www.liberadzki.pl/>, gdzie odnajdziemy całą gamę osiągnięć i podejmowanych przez europośła działań.

Spotkanie w Dębnie odbyło się w restauracji „Panorama”, podczas którego Bogusław Liberadzki przedstawił najważniejsze dokonania i wyzwania stojące przed nową kadencją europarlamentu. Wyzwań tych jest niezmiernie wiele, zadań do wykonania bardzo dużo, ale spoglądając na skuteczność i kompetencje Bogusława Liberadzkiego śmiało możemy sądzić, że będziemy przez tego kandydata bardzo dobrze reprezentowani, a nasz region nie zostanie pominięty. Świadczą o tym fakty, ponieważ przez ostatnie pięć lat Pan Profesor przyczynił się m.in. do:

- Skutecznie wpłynął na pozyskanie 10 mld złotych w latach 2014-2020 dla Pomorza Zachodniego i województwa lubuskiego;
- Włączenia województwa zachodniopomorskiego i lubuskiego w europejski Korytarz Transportowy;
- Rozwoju szybkich pociągów na trasie Szczecin-Poznań-Warszawa oraz Poznań-Wrocław;
- Budowy drogi ekspresowej S-3, a także to, że Pan Profesor z niezwykłą pieczołowitością odwiedził wszystkie miasta naszego województwa, bo zależało mu na głosie i opinii mieszkańców regionu.

Zbigniew Marszałek

W Dębnie odbyły się także spotkania z innymi kandydatami do Parlamentu Europejskiego: **dr Jarosławem Rzepą – PSL, prof. dr hab. Tomaszem Grodzkim – PO, inż. Markiem Gróbarczykiem – PiS.**

Redakcja



NAUKA I PRZYGOTOWANIE DO ZAWODU W LICEUM PEDAGOGICZNYM (1951-55) CZ. 1



Alina Nawrocka

W przeddzień rozpoczęcia nauki w Liceum Pedagogicznym, z akwatem rowaliśmy się w internacie. Po śniadaniu 1 września 1951 r., na ulicy przed internatem, ustawiliśmy się kolejno od kl. IV do kl. I czwórkami. Zobaczyłam, jaką wielką stanowimy gromadkę licealistów. Młodzież starszych klas nosiła granatowe, okrągłe, aksamitne czapki. My tę tradycję kulturowaliśmy pojedynczo.

Na komendę dyżurnego ucznia z kl. IV ze śpiewem, w pogodnym nastroju, pomaszzerowaliśmy główną ulicą miasta do szkoły liceum na ul. Kościelną. Nie znałam śpiewanej piosenki, więc ciekawie rozglądałam się wokół. Starałam się zapamiętać którędy idziemy i co mijamy. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1951/52, odbyło się w auli szkolnej. Dyrektor w imieniu własnym oraz grona pedagogicznego powitał zgromadzoną młodzież. Przedstawił sprawy bieżące i organizacyjne szkoły. Okazało się, że z przyjętych do liceum siedmioklasistów utworzono dwie koedukacyjne klasy – I a i I b. Trafiłam do kl. I a, a także wszyscy uczniowie z Dębna i okolic. Wspólnie z wychowawcą zwiedziliśmy szkołę. On również był „nowy”. Przedtem pracował w SP nr 2 w Dębnie. W Liceum Pedagogicznym uczył nas biologii.

Zapoznaliśmy się kto, jakich, przedmiotów będzie nas uczył. Które przedmioty posiadają gabinety. Co? Gdzie? Znajduje się w szkole.

W przeznaczonych nam klasie, usiedliśmy przy stolikach w przypadkowo dobrane pary. Wychowawca odczytywał listę uczniów z dziennika. My wstawaliśmy przedstawiając się. Byłam na liście druga.

Na parterze naszego liceum mieściła się Szkoła Podstawowa. Zwana popularnie „Szkołą ćwiczeń”, gdyż w niej hospitowaliśmy oraz prowadziliśmy swoje pierwsze lekcje tzw. próbne.

Rytuał rozpoczynania lekcji w szkole przez 4 lata, był taki sam. Wspólny marsz. Rozbieranie się w szatni mieszczącej się

w piwnicy. Zostawienie teczek w klasie lub gabinecie przedmiotowym. Potem apel w auli. Dyrektor albo nauczyciel omawiał z nami bieżące sprawy dotyczące nauki, czekające nas uroczystości, święta, podjęte akcje społeczne w środowisku. Udzielał pochwał, nagan i uwag, upomnień uczniom, klasom w zakresie zachowania w internacie i na przerwach. Na końcu uczeń z kl. III-IV, przekazywał najważniejsze wiadomości z życia kraju i świata w oparciu o przeczytaną prasę.

Czasem apel odbywał się na korytarzu. Gospodarze klas meldowali dyżurnemu kl. IV, stan klasy - ilość obecnych i przyczynę nieobecnych uczniów. Krótkie komunikaty i rozchodziliśmy się do klas na lekcje. Do internatu wracaliśmy indywidualnie.

Początkowo do szkoły chodziłam w czarnym, satynowym fartuszk z białym kołnierzykiem, podobnie, jak nieliczne inne dziewczęta. Większość, nosiła jednak normalny codzienny ubiór. Wyimaginowano tylko od nas, aby był skromny, schludny i estetycznie wyglądał.

Tak się złożyło, że wszystkie miałyśmy długie włosy. Zaplatałyśmy je w warkocz. Kilka dziewcząt miało piękne, długie, grube warkocz. Moje „mysie ogonki” nie mogły się z nimi równać. Mogły we włosach być kokardy. Mogły one być upięte w koki.

Natomiast noszenie ozdobnych kolczyków, koralików, bransoletek, pierścionków, malowanie się, dekolty, krótkie spódniczki itp. absolutnie nie tolerowano.

Na gimnastykę (w-f) obowiązywała biała, płócienna bluzeczka (trykotowych jeszcze nie było) oraz czarne szorty z gumką w krótkich, szerokich nogawkach. Tak ubrane na lekcji wyglądałyśmy ładnie, czysto i dziewczęco.

Dziewczęta ćwiczyły w grupie z „panią od w-f”. Podobnie ubrani chłopcy ćwiczyli w osobnej grupie z „panem od w-f”.

Niedzielę ubierałyśmy się strojnziej. Dla urozmaicenia pożyczaliśmy sobie nawzajem posiadany ubiór albo zamieniałyśmy się odzieniem na jeden dzień.

Każdego miesiąca na jedną sobotę po lekcjach jechaliśmy do domu. Wróciliśmy w niedzielę po południu.

Przywoziliśmy czystą bieliznę pościelową, a także pieniądze na opłatę za internat. Dostawałam na drobne wydatki niewysokie kieszonkowe.

Dwa pierwsze lata mojego pobytu

w internacie, były najbardziej wyęzowaną pracą mamusi w fabryce. Oplacała również internat brata. Często musiała pracować po dwie zmiany na dobę, aby nie zalegać z opłatą.

W tym czasie gdy mamusia pracowała, moja 10 - letnia siostra musiała w domu radzić sobie sama. Do dziś wspomina, że w długie wieczory bardzo się bała bez nikogo w mieszkaniu.



Siostra Maria

prace. Mogła więcej czasu poświęcić siostrze i domowi.

Brat za zarobione pieniądze modnie, elegancko ubierał się. Był wesoły, uczynny, towarzyski, opiekuńczy dla siostry. Dbał również o dom. Pewnej soboty po przyjeździe do domu, zobaczyłam stojących wokół stołu sześć nowiutkich z jasnego drewna jednako- wych (nareszcie jednako- wych)



Brat Jerzy

krzesel. Radośnie głaskałam gładkie, błyszczące ich oparcia, krążąc wokół stołu i podśpiewując.

Innym razem po przyjeździe do domu, zastałam jeszcze większą niespodziankę. Na stoliku stało w jasnej obudowie radio. W domu zrobiło się weselej, gdy grała muzyka. Otwierał się kontakt ze światem i krajem. Radio to, najdłużej służyło mamusi. Lubiła słuchać wiadomości i audycji.

Szczęśliwa, ciesząc się zakupami, byłam dumna z brata i bez cienia skromności chwaliłam się Nim koleżankom w internacie.

Rok szkolny dzielił się na dwa półroczia. Otrzymane oceny z pierwszego i drugiego półroczia wypisywano na jednym świadectwie szkolnym, które otrzymywaliśmy na zakończenie roku

ciąg dalszy na str. 20

ciąg dalszy ze str. 19

szkolnego, kończącego się pod koniec czerwca.

Raz na półroczu odbywały się dla rodziców wywiadówki. Organizowano je w niedzielę w szkolnej auli. Poza tym, w internacie odwiedziła mnie mamusia zaledwie kilka razy.

Po wywiadówce mogliśmy odprowadzić rodziców na stację. Pociąg do Dębna odjeżdżał o 16.00. Nadarzała się wówczas okazja nie tylko pobycć dłużej poza internatem w zakazanym nam czasie, ale jednocześnie, maksymalnie przedłużyć go.

Zanim pociąg ruszył, rodzice stali w otwartych oknach wagonów III kl. Jeszcze nam nakazywali, abyśmy się starali dobrze uczyć, dobrze spełniać powierzzone nam obowiązki, szanować swoje rzeczy itd. W tym czasie naprawdę byliśmy skruszeni więc w odpowiedzi przytakując, zgodnie kiwaliśmy głowami.

Jeszcze dziś widzę mamusię, jak po którejś wywiadówce, wychylając się do mnie z okna wagonu ubrana w swą kremową, jedwabną, twarzową bluzkę, wymienioną na Syberii u Niemki za wiadro kartofli.

Pociąg powoli ruszał. Machaliśmy na

pożegnanie rękami, czasem ze łzami w oczach. Rodzice zamykali małe, podłużne okna. Siadali na twardych, drewnianych ławkach. Odjeżdżali do domu.

My początkowo smutni, markotni po rozstaniu z Nimi, wracaliśmy spacerkiem przez park dróżką, biegnącą brzegiem dużego jeziora. Znajdowało się ono po przeciwnej stronie ulicy, przy której stał budynek naszego internatu.

Podobny rytuał powtarzał się przez cztery lata nauki w liceum.

Alina Nawrocka
cdn

Z ŻYCIA SZKÓŁ

KAMIL JASTRZĘBSKI LAUREATEM FINAŁU WIELKIEGO TURNIEJU EDUKACJI MEDIALNEJ

Kamil Jastrzębski zdobył II miejsce w I Edycji Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej i odebrał nagrodę z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego.

11 kwietnia 2014 r. odbył się Ogólnopolski Finał Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej zorganizowany przez Fundację Nowoczesna Polska w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Uzyskałem w nim tytuł laureata. Jak udało mi się osiągnąć ten niewątpliwie zaszczytny tytuł?

W zawodach centralnych turnieju wzięło udział 12 zawodników z całej Polski. Udałem się tam z moim opiekunem przygotowującym mnie do konkursu – Ireną Kubisiak, nauczycielem bibliotekarzem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Słowackiego w Dębnie. Naszym zadaniem było, z wykorzystaniem takich narzędzi multimedialnych jak laptop czy tablet, wcielenie się w rolę stażysty w redakcji fikcyjnej gazety „Życie Nowoczesnej Polski”. Musieliśmy rozwiązać zagadkę zabójstwa redaktor śledczej ww. pisma – Olgi Miller. Otrzymaliśmy masę podpowiedzi, ale i tak należało wykazać się sprytem, aby dotrzeć do prawdy nt. tego wydarzenia. Można tutaj przytoczyć sytuację, kiedy należało sprawdzić, jaki fragment z Biblii znajduje się na 4 tablicy stojącej przed frontem budynku BUW. Potem na podstawie opisu bibliograficznego trzeba było wpisać hasło do wymyślonej skrzynki mailowej zamordowanej dziennikarki, co pozwoliło odkryć, kto naprawdę ją zabił. Pomogło też w tym podanie odpowiedniego fragmentu „Hamleta” W. Szekspira. Była to rozmowa Króla z Laertesem (scena VII, wers 3090):

*Gdy was bój znuży, tak że się aż obu
Czuć da pragnienie (ostro żgaj dlatego),
I gdy on zechce czego do ochłody,
Wtedy podadzą mu puchar, z którego
Jeden łyk, w razie gdyby jakim trafem
Uszedł twojego zatrutego ciosu,
Da nam skuteczny sukurs!*

Wtedy stało się jasne, że za śmiercią Olgi Miller stoi pewna doktorantka chemii, która była zamieszana w nieprawidłowości finansowe przy projektach badawczych, w których były wyko-

rzystywane środki publiczne. Naszym ostatnim zadaniem było przygotowanie prezentacji dotyczącej ciekawych wydarzeń w budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Musieliśmy później zaprezentować ją przed jury, co odbywało się w formie kolegium redakcyjnego. Po przerwie obiadowej i podliczeniu wyników okazało się, iż zająłem II miejsce w kraju i uzyskałem tytuł laureata Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej. Nagrody uczestnikom wręczał Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski. Otrzymałem czytnik do e-booków oraz gadżety. Mój udział w WTEM pokazuje, że warto próbować swoich sił w konkursach, bo można przeżyć ciekawą przygodę, poszerzyć swoją wiedzę oraz dostać atrakcyjne nagrody. Organizatorzy zachęcają wszystkich do udziału w II edycji Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej już w przyszłym roku szkolnym. Ja także gorąco namawiam moje młodsze koleżanki i kolegów do udziału w tym konkursie, gdyż nauczą się wielu przydatnych umiejętności oraz rozwinieć swoje zdolności w zakresie edukacji medialnej, która odgrywa we współczesnym świecie niebagatelną rolę.

Kamil Jastrzębski

Tekst Kamila chciałabym uzupełnić o ogólne informacje na temat naszego pobytu. 10 kwietnia br. przyjechaliśmy do Warszawy. To szczególny dzień dla Polaków - 4. rocznica katastrofy pod Smoleńskiem. Naszą wycieczkę po Warszawie rozpoczęliśmy właśnie na Krakowskim Przedmieściu pod Pałacem Prezydenckim. Chcieliśmy w ten sposób zaznaczyć swoją obecność podczas rocznicy i uczcić pamięć ofiar katastrofy, zapalając symboliczne białe - czerwone znicze. Pod Pałacem przez cały czas trwały uroczystości w tej intencji. Kolejne kroki skierowaliśmy na Starówkę, uniwersytecki kampus, zajrzelismy do księgarni PWN. Wieczorem pojechaliśmy do Łomianek, gdzie otrzymaliśmy nocleg w Domu Zakonnym pw. św. Franciszka Salezego. W tym miejscu dziękujemy księżom salezjanom za miłe przyjęcie.

Wczesnym rankiem wróciliśmy do Warszawy, gdzie w budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego miał odbyć się ostatni już - centralny etap Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej. Futurystyczny gmach Biblioteki robi niesamowite wrażenie. Jest ogromny i bardzo nowoczesny, chociaż z wieloma akcentami przeszłości. Na dachu znajduje się ogólnodostępny ogród barwny. Jest on jednym z największych i najpiękniejszych w Europie. Jako ogród uniwersytecki sta-

ciąg dalszy na str. 21

ciąg dalszy ze str. 20

nowi doskonale miejsce wypoczynku nie tylko dla studentów i pracowników naukowych, ale także warszawiaków niezwiązanych z Uniwersytetem. Można w nim podziwiać różnorodne gatunki i odmiany roślin. Z czytelni głównej Biblioteki udaliśmy się do sali konkursowej. Po oficjalnym powitaniu przez organizatorów i uroczystym rozpoczęciu turnieju, uczestnicy przystąpili do rozwiązywania zadań,



natomiast opiekunowie zostali zaproszeni na wycieczkę po kampusie głównym Uniwersytetu i warsztaty z remiksowania reklam. Mieliśmy wyjątkowe szczęście obejrzeć niedostępne na co dzień do zwiedzania miejsca, m.in. perłę architektury Warszawy - Salę Kolumnową oraz budynek rektorski ze Złotą Salą. Po powrocie z kampusu obserwowaliśmy wystąpienia swoich podopiecznych w trakcie prezentacji. Odbływały się one przed jury konkursowym, w formie kolegium redakcyjnego. Kamil zaprezentował znakomitą prezentację na temat działalności Biblioteki Uniwersyteckiej. Po obradach jury nastąpiło wręczenie nagród przez przybyłego na tę uroczystość

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego. Kamil zdobył II miejsce w turnieju i nagrody rzeczowe. Nauczyciele natomiast otrzymali certyfikat Opiekuna uczestnika Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej w okresie od listopada 2013 r. do kwietnia 2014 r.

Turniej składał się z trzech etapów: pierwszy to test online, drugi to projekt do samodzielnej realizacji, a trzeci to zawody finałowe. Do konkursu zarejestrowanych zostało 700 zawodników, pierwszy etap ukończyło 387 osób, do finału kapituła wybrała 12 uczestników.

Jest to konkurs skierowany do młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych wszystkich typów. Jego celem jest kształtowanie świadomych użytkowników nowych mediów - takich, którzy są krytycznymi odbiorcami informacji i rozumieją język mediów oraz w sposób przemyślany tworzą wizerunek i relacje. Ponadto - przestrzegają standardów etycznych i dbają o swoje bezpieczeństwo w sieci. Są kreatywni, potrafią tworzyć komunikaty z użyciem nowoczesnych narzędzi, przetwarzać je i prezentować efekty swojej pracy. Dostrzegają i rozumieją również prawne i ekonomiczne aspekty działania mediów.

Organizatorem Wielkiego Turnieju Edukacji Medialnej jest Fundacja Nowoczesna Polska. Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Turniej zorganizowany został na wysokim poziomie. Zachęcam wszystkich uczniów do wzięcia w nim udziału w przyszłym roku szkolnym.

W imieniu swoim i Kamila dziękuję dyrektorowi Andrzejowi Dobrowolskiemu za pomoc i umożliwienie nam wyjazdu na turniej oraz nauczycielom, którzy pomogli nam w realizacji projektu.

Irena Kubisiak

„WOŁYŃ 1943. WOŁAJĄ Z GROBÓW, KTÓRYCH NIE MA”

Pod takim tytułem 29.04.2014 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. J. Słowackiego odbył się wykład dla uczniów, przeprowadzony przez pracownika IPN oddziału w Gorzowie Wlkp. Jarosława Palickiego. Pan Jarosław przedstawił sytuację Polaków podczas II wojny światowej na terenach Wołynia i Galicji Wschodniej, gdzie doszło do walk polsko - ukraińskich.

Ukraińcy starali się powołać do życia własne państwo bez mniejszości narodowych. W tym celu powołano jednostki zbrojne - Ukraińską Powstańczą Armię (UPA). Oddziały te nazywano banderowcami - od nazwiska przywódcy Stepana Bandery. Od 1943 r. UPA zaczęła przeprowadzać czystki etniczne. Oddziały ukraińskie zaczęły atakować wsie zamieszkane przez

Polaków. Mordowano kobiety, dzieci i starców. Palono domy często z mieszkańcami, kościoły z wiernymi. Wykład przeplatany był zdjęciami ukazującymi tragedię polskich mieszkańców oraz wspomnieniami osób, które przeżyły koszmar tamtych dni.

Oprócz wykładu Jarosław Palicki przywiózł wystawę pt. „Wołyń 1943 r. Wołają z grobów, których nie ma” ukazującą tragedię Polaków z tamtego okresu. Wystawa została ułożona i ustawiona przez uczniów klasy Ib LO. Można było ją oglądać na korytarzu szkolnym od 29.04.2014 r.

Joanna Sołtys

ATRAKcje TURYSTYCZNE DĘBNA W PUBLIKACJI MAPY „PARKI - DRZEWA - LASY”

Okres wiosenno-letni sprzyja wzmożonej aktywności fizycznej. Trasy Nordic Walking, trasy rowerowe zapraszają aktywnych mieszkańców feerią barw, zapachów wiosny i lata. Aktywny wypoczynek sprzyja wędrownikom tym bliskim

i tym na nieco odleglejsze tereny, gdzie odkrywamy zabytki architektury oraz najpiękniejsze zakątki i obiekty przyrodnicze naszej ziemi. Z myślą o tych wszystkich mieszkańcach, Stowarzyszenie NASZ REGION wydało mapę tury-



ciąg dalszy na str. 22

ciąg dalszy ze str. 21

styczną „Parki- Drzewa-Lasy”. Opracowanie obejmuje swoim zasięgiem obszar „Lidera Pojezierza” dzięki czemu poznamy najcenniejsze obiekty objęte ochroną przyrody na naszym obszarze. Dzięki mapie i wyznaczonym trasom z pewnością wszyscy trafią we wskazane miejsce zaś dodatkowo ciekawym opisem wędrówka wpisze się doskonale w myśl przysłowia „coś dla duszy, coś dla

ciała”. Format po rozłożeniu (ok. 100 na 70 cm) gwarantuje iż mapa jest szczegółowa, klejona kartonowa okładka z pewnością wpłynie na długie użytkowanie, a co za tym idzie Państwa zadowolenie.

Mapa została zrealizowana przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Publikacja opracowana przez „Stowarzyszenie NASZ REGION”. Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach

Osi 4 – LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mapa dostępna jest w Punkcie Informacji Turystycznej Biblioteki Publicznej MiG w Dębnie.

Leszek Włodkowski-Moszej
Prezes Stowarzyszenia NASZ REGION

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ZAKOŃCZENIE 7. EDYCJI HALOWEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ FUTSAL JUNIOR



26 marca 2014 roku świętowaliśmy uroczyste zakończenie już 7. edycji HALOWEJ LIGI PIŁKI NOŻNEJ FUTSAL JUNIOR. Tegoroczne podsumowanie swoim udziałem zaszczytli m.in. Burmistrz Dębna Piotr Downar oraz Ks. Jacek Jaszewski proboszcz parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła.

Pomysłodawcą i założycielem Halowej Ligi Piłki Nożnej jest ks. Henryk

Łącki. W całoroczną organizację przedsięwzięcia oraz zaangażowani są szczególnie: Mariusz Abrantowicz, Paweł Łoszczuk, Maciej Rosadziński, Szymon Witkowski, Benedykt Psiuk oraz Grzegorz Blicharz.

W rozgrywkach tych uczestniczyli dzieci i młodzież z naszego miasta i gminy. W tegorocznej edycji uczestniczyło blisko 200 zawodników, zarówno dziewczęta jak i chłopcy. Rozgrywki odbywały się w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, gimnazjum oraz roczniki ponadgimnazjalne na dębnowskich halach: Gimnazjum oraz OSiR. Zmagania drużyn w okresie od paździer-

nika 2013 r. do marca 2014 r. cieszyły się dużym zainteresowaniem, mogliśmy podziwiać nie tylko kondycję sportową oraz hart ducha i rywalizacji co dało jednocześnie możliwość propagowania tej dyscypliny sportu.

Najlepsze drużyny w każdej kategorii wiekowej oraz najlepsi strzelcy zostali uhonorowani nagrodami rzeczowymi. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki.

Jednocześnie składamy serdeczne podziękowania darczyńcom oraz Urzędowi Miejskiemu w Dębnie za wsparcie finansowe całego przedsięwzięcia.

Szczegółowe informacje i galeria znajdują się na stronie: <http://www.futsaldebno.pl/>. Już dziś zapraszamy do udziału w kolejnej edycji.

Ks. Henryk Łącki

DRUŻYNA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W DĘBNIE MISTRZEM WOJEWÓDZKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Dębnie w drodze do Finału Wojewódzkiego Unihokeja Dziewcząt Szkół Podstawowych pokonali wiele etapów eliminacyjnych. W rywalizacji wygrali Mistrzostwa Powiatu Myśliborskiego i awansowali do rozgrywek regionalnych, które odbyły się w Szkole Podstawowej Nr 1 w Dębnie. W turnieju wzięły udział następujące szkoły: SP Cedynia, SP Kozielice, SP Swobnica i SP 1 Dębno. Zajmując

pierwsze miejsce uczniowie naszej szkoły awansowali do **Finału Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Unihokeju Dziewcząt**, który zorganizowany został 10 kwietnia 2014 r. w Hali Sportowo - Widowiskowej w Mrzeżynie. Rywalizacja sportowa rozgrywała się między drużynami: SP1 Trzebiatów – ORGANIZATOR, SP Dąbrowa, SP Drzonowo, SP1 Dębno, SP1 Cedynia, SP Piecnik, ZSP Suchań, SP Lejkowo.

W naszej grupie B, znalazły się druży-

ny Dąbrowy, Lejkowa i Cedyni. W grupie A znalazły się drużyny z Trzebiatowa, Suchania, Drzonowa i Piecnika.

W finale spotkały się drużyny: SP1 Dębno – SP Lejkowo 2:0.

Nasza drużyna w składzie: W. Olechnowicz, K. Szeptuch, M. Chabasińska, P. Patrzykąt, D. Bajer, F. Sikorska, W. Pazur, P. Walaszczyk, S. Szymanek, N. Nowakowska, wywalczyła pierwsze miejsce, a tym samym została **Mistrzem Województwa Zachodniopomorskiego** w roku szkolnym 2013/2014. Zwieńczeniem tego sportowego sukcesu był awans do **Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej dla Szkół Podstawowych** w Elblągu, które odbyły się w dniach: 23.05.2014 – 25.05.2014 r.

Marek Własak

HOBBY - HOBBY - HOBBY - HOBBY - HOBBY**ZAWODY WĘDKARSKIE POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO NR 1**

Koło wędkarskie PZW Nr 1 w Dębnie zorganizowało dwa razy zawody wędkarskie. Były to zawody spławikowe i spinningowe. Wyniki tych zawodów są następujące:

❖ Zawody spławikowe na jeziorze Lipowo w Dębnie:

Mężczyźni:

1. Jan Jarząbek
2. Mirosław Górecki
3. Bogdan Bodnarczuk

Kobiety:

1. Wanda Bodnarczuk
2. Natalia Srokowska

Nagrodami dla wymienionych był sprzęt wędkarski: wędkę, kołowrotki, torby wędkarskie.

❖ Zawody spinningowe na rzece Odrze w Kaleńsku. I tura Mistrzostw Koła w spinningu:

1. Jerzy Kawczyński
2. Bartosz Zgrzywa
3. Radosław Stareńczak

Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego, wędkę, kołowrotku.

W Myśliborzu Urząd Miasta i Gminy zorganizował zawody spławikowe

o puchar Burmistrza. Udział w nich wzięła ekipa wędkarzy z Koła Nr 1. Były to zawody Open czyli otwarte – razem kobiety i mężczyźni. Zawody rozegrano na pomostach plaży myśliborskiego jeziora. Ku zaskoczeniu sporej liczby wędkarzy 2 miejsce w ogólnej klasyfikacji wywalczyła Natalia Srokowska z Koła Nr 1 w Dębnie.

W łowieniu okazów niebawem szczęście miała Teresa Stankiewicz, która na zwirowni w Chlewicach złowiła liną o długości 50 cm i wadze 2 kg. Jest to okaz medalowy zgłoszony do czasopisma „Wędkarski Świat”. Gratulujemy!

Wiesław Darmograj

Na dobre i na złe...

12 kwietnia 2014 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dębnie Państwo:

- **Danuta i Kazimierz Blicharzowie**
 - **Janina i Czesław Krzezińscy**
 - **Janina i Stanisław Rudzińscy**
 - **Czesława i Tadeusz Wierzbowsy**
 uroczyste obchodzili **Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego Złote Gody**.

Dekoracji medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie: przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego dokonał burmistrz Dębna Piotr Ryszard Downar.

Jubilaci 50 lat temu wypowiedzieli sakramentalne „tak” i ufnością ślubowali sobie dzielić razem dobre i złe chwile.

Z okazji rocznicy ślubu Burmistrz życzył Jubilatom wielu dalszych pięknych i szczęśliwych lat wspólnego pożycia, zdrowia i rodzinnego szczęścia. Szanowni Jubilaci świętowali w gronie Rodziny i bliskich sobie osób. Z tej okazji otrzymali wiele serdecznych życzeń.

Uroczystość upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze.

Serdecznie gratulujemy Szanownym Jubilatom tak wspaniałego jubileuszu.

Wiesława Kocaj
 z-ca kierownika USC

Z kroniki Urzędu Stanu Cywilnego

WIEŚCI POLICYJNE



❖ **10.04.2014 r.** o godz. 18:15 w Dębnie na ul. Boh. Września Patrol OPP KWP Szczecin zatrzymał Łukasza K. lat 18, który posiadał przy sobie narkotyki w postaci marihuany i amfetaminy.

❖ **12.04.2014 r.** Marta S. zgłosiła, że n/n sprawca włamał się na jej pocztę elektroniczną i wystawił do sprzedaży komputer oszukując przyszłych nabywców.

❖ **15.04.2014 r.** o godz. 17:00 w Dębnie na ul. Chojeńskiej Patrol OPP KWP Szczecin zatrzymał Tomasza K. lat 21, który posiadał przy sobie narkotyki w postaci amfetaminy.

❖ **19.04.2014 r.** o godz. 2:00 w Dębnie na ul. Planty n/n sprawca na szkodę Emilii W. dokonał kradzieży iPhone'a 5 wartości 700 zł.

❖ **20.04.2014 r.** w Dębnie przy ul. Ogrodowej n/n sprawca z mieszkania dokonał kradzieży przedmiotów o łącznej wartości 1700 zł i uszkodził stojący na parkingu samochód marki Mercedes.

❖ **24.04.2014 r.** o godz. 21:58 w Oboznanach Radosław R. znajdując się w stanie nietrzeźwości 0,85 mg/l alkoholu, kierując samochodem marki Ford Eskort zjechał z drogi i uderzył w budynek gospodarczy.

❖ **03.05.2014 r.** o godz. 22:00 w Dębnie na ul. Planty w barze n/n sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego iPhone'a 5 wartości 2500 zł.

❖ **07.05.2014 r.** o godz. 10:16 w Dębnie na ul. Chrobrego dwie n/n kobiety narodowości romskiej dokonały kradzieży pieniędzy w kwocie 600 zł, na szkodę Rozalii K. lat 83.

❖ **09.05.2014 r.** funkcjonariusze KP Dębno zatrzymali Krzysztofa Ł. sprawcę kradzieży ryb na stawach w Barńoku.

Komisariat Policji w Dębnie



DEPTAK PLANTY WYPIĘKNIEJE

Niebawem ulica Planty zmieni się nie do poznania. Cała przestrzeń zyska zupełnie nową aranżację i nabierze estetycznego wyglądu. Inwestycja wyniesie około 870 tys. złotych i sfinansowana zostanie z budżetu gminy Dębno.

Przedsięwzięcie rozpoczęło się od prac rozbiórkowych istniejącej nawierzchni, płyt chodnikowych, schodów betonowych, słupów oświetleniowych oraz ogrodzenia wzdłuż terenu Szkoły Podstawowej nr 3. W miejsce starych elementów wybudowane zostaną nowe. Powstanie ciąg pieszo-jezdny o szerokości 5,5 m z kostki betonowej na odcinku od skrzyżowania ulicy Szkolnej i Kościuszki do zatoki autobusowej przy ulicy Jana Pawła II. Wykonane zostaną zjazdy indywidualne z drogi, nowe miejsca parkingowe przy szkole oraz przebudowane schody zewnętrzne z poręczami. Ponadto wybudowana zostanie kanalizacja deszczowa o długości około 260 mb. Całość uatrakcyjni 14 dekoracyjnych lamp oświetleniowych, ławki i betonowe donice z herbem Gminy Dębno wraz z nasadzeniami.

Dodatkowo zostanie wykonane nowe ogrodzenie wzdłuż terenu Szkoły Podstawowej nr 3, o długości ok. 136 mb. Cały



obszar zieleni zostanie też wyrównany i obsiany trawą.

Ze względu na całkowitą przebudowę, teren na czas budowy będzie zamknięty. Prosimy o zachowanie ostrożności. Zgodnie z zawartą umową z wykonawcą – PBI Korimex z Dębna - prace mogą potrwać do końca listopada.

Emilia Jenda

Wydział Planowania i Rozwoju

POSADZONO NOWE DRZEWA

Gmina Dębno w kwietniu zleciła wykonanie nasadzeń 19 drzew na terenie miasta i gminy Dębno. Nowe nasadzenia wykonano w miejscach, gdzie wcześniej rosły już gatunki uzupełnianych drzew.

Na placu Konstytucji 3 Maja przed budynkiem nr 1A posadzono lipę, przy ul. Ogrodowej w pasie drogi gminnej 2 lipy, przy ul. Bohaterów Wrze-



śnia 7 lip oraz 1 lipę przy ul. Piłsudskiego.

Przy ulicy Słowackiego, przy parkingu przybyły 4 głogi, a przy ulicy Daszyńskiego uzupełniono nasadzenia o robinie akacjową.

Dodatkowo we wsi Mostno, przy świetlicy wiejskiej zasadzono 3 sztuki drzew z gat. jarząb szwedzki.

Przedsięwzięcie na zlecenie gminy wykonała firma Krzewy Ozdobne Grzegorz Rogoś z Osna Lubuskiego. Zadanie w kwocie 5,5 tys. złotych sfinansowano ze środków budżetu gminy.

*Wydział Gospodarki
Nieruchomościami
i Ochrony Środowiska*

POWSTAŁY NOWE SIECI WODNO - KANALIZACYJNE W DĘBNIE

Zakończyła się budowa kanalizacji sanitarnej i wodociągu na ul. Lawendowej w Dębnie. Inwestycję – za kwotę 24 842,93 złotych - wykonała Spółdzielnia Rzemieślnicza Budownictwa Ogólnego i Usług Różnych Uniwersal z Dębna.

PBI Korimex z Dębna zrealizowała kolejne przedsięwzię-

cie - budowę wodociągu na ulicy Piasecznej. W ramach zadania, które kosztowało 56 tys. złotych powstała sieć o długości około 440 m wraz z 4 hydrantami podziemnymi.

Oba przedsięwzięcia zostały sfinansowane z budżetu gminy Dębno.

W tym roku w zakresie infrastruktury związanej z gospodarką wodno – kanalizacyjną planuje się budowę sieci w rejonie I Armii. Przedsięwzięcia te mają na celu uzbrojenie w infrastrukturę techniczną terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Emilia Jenda

GMINA DĘBNO OTRZYMA DOTACJĘ NA REMONT ULICY SŁOWACKIEGO

Jeszcze w tym roku wykonany zostanie ostatni etap przebudowy ulicy Słowackiego. Wszystko dzięki zwiększeniu środków na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych, z którego Gmina Dębno skorzysta i otrzyma około 1,3 mln złotych dofinansowania.

Według założeń programu ogłoszonych w 2013 roku, województwo zachodniopomorskie miało otrzymać z NPPDL 13,7 mln zł. Taka kwota wystarczyła na dofinansowanie inwestycji na 4 drogach gminnych i 4 powiatowych. Projekt Gminy Dębno znalazł się na liście rezerwowej. Pod koniec marca 2014 rząd przyjął uchwałę zwiększającą środki na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych w następnych 2 latach. Dzięki temu Urząd Wojewódzki zaktualizował listę wniosków, którą 4 kwietnia br. zatwierdził minister administracji i cyfryzacji.

Dzięki temu w naszym województwie dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych otrzyma aż 25 projektów. Wśród inwestycji, które zostaną zrealizowane będzie przebudowa ul. Słowackiego w Dębnie III etap.

Gmina już zakończyła procedurę przetargową i wyłoniła wykonawcę. Najkorzystniejszą ofertę – na kwotę 2 502 356,28 złotych – złożyła firma EUROVIA POLSKA S.A., Bielany Wrocławskie. W dniu 16.05.2014 r. zawarto umowę pomiędzy Gminą Dębno a wykonawcą. Na realizację zadania przewidziano 135 dni. Oznacza to, że droga gminna zostanie wyremontowana jeszcze w tym roku. Przebudowa obejmie odcinek o długości 0,38 km, do skrzyżowania z ul. Kostrzyńską.

Emilia Jenda

„Najzdrowsza apteka to pszczoła pasieka”

W imieniu uczniów i pracowników
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1
im. Juliusza Słowackiego w Dębnie
serdecznie dziękuję

Panu Mateuszowi Saja

za udostępnienie różnych odmian
miodów i produktów pszczelich,
które pozwoliły nam promować zdrową
żywność. Pamiętając, że kupując
rodzinny miód pszczele wspieramy
nie tylko polskie pszczelarstwo,
ale gwarantujemy dalsze istnienie
milionów dziko rosnących roślin
i ochraniając naturalne środowisko.

Z wyrazami wdzięczności
Anna Fossa

kierownik szkolenia praktycznego

**LINK DO
PRZYSZŁOŚCI**
MŁODZI > INTERNET > KARIERA

Certyfikat

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie

wzięła aktywny udział w drugiej edycji projektu

LINK DO PRZYSZŁOŚCI. MŁODZI. INTERNET. KARIERA

5 marca 2014 roku zorganizowała spotkanie dla młodzieży z inspirującym, młodym profesjonalistą, Mikołajem Komórem. Dzięki spotkaniu uczestnicy zyskali cenne informacje o rynku pracy oraz inspiracje do planowania swojej przyszłości zawodowej.

Partnerzy:



Realizator:



Podziękowanie

Z głębi serca
pragnę podziękować
moim przyjaciółom
oraz koleżankom
i kolegom,
którzy towarzyszyli mi
w trudnych chwilach
odejścia do wieczności
mojej Mamy.

Elżbieta Mielcarek

DRUKARNIA Pol-Graf

J. Bładyniec & E. Krupka

Foldery • Plakaty • Ulotki • Wizytówki • Zaproszenia

WYRÓB PIECZĄTEK

INTROLIGATORIA - Oprawa prac dyplomowych, czasopism i książek

74-400 Dębno, ul. Baczewskiego 30 • tel. 95 760 93 93

LOKALE DO WYNAJĘCIA

W MYŚLIBORZU przy ul. LIPOWEJ 8A

NA I i II PIĘTRZE,

POWIERZCHNIA OD 60 do 90 m²

KAŻDY Z WŁASNYM

POMIESZCZENIEM

SOCJALNO-SANITARNYM

ORAZ MIEJSCEM PARKINGOWYM.

KLIMATYZACJA,

ŁĄCZA TELEFONICZNE I INTERNETOWE.

INFORMACJA

tel. 95 746 04 14, 04 15

Arch-Bud

BIURO PROJEKTOWE

„ARCH-BUD”

inż. Jolanta Behnke

74-400 Dębno, ul. Konopnickiej 9, tel. 95 760 03 56

Biuro projektowe „Arch-Bud” oferuje usługi projektowe w następujących zakresach:

- projekty architektoniczno-budowlane
- projekty dociepleń wraz z kolorystyką elewacji
- adaptacje projektów gotowych
- świadectwa energetyczne
- nadzory budowlane
- kosztorysy

MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWO - KREDYTOWA

mail: b.pracus@gmail.com

Biuro Ubezpieczeń

Beata Pracus

Najtańsze na rynku ubezpieczenia komunikacyjne,
Najlepsze na rynku ubezpieczenia majątkowe i na życie.
Obsługa klientów indywidualnych oraz firm.
Najszerzy w Dębnie wybór firm ubezpieczeniowych:
Ubezpieczenia rolne obowiązkowe i dotowane.

- **Biuro opłat**
– opłaty od 1,50
– opłaty ubezpieczeń przyjmowane są bez prowizji.

- **Agencja ubezpieczona i zgłoszona do Rejestru Biur Usług Płatniczych.**

KREDYTY GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, SAMOCHODOWE dla indywidualnych klientów, firm oraz rolników.
CHWILÓWKI – bez BIK, również bez udokumentowania dochodu.



Najtańsze ubezpieczenia komunikacyjne



DOBRE UBEZPIECZENIA DLA MŁODYCH

również dla młodych kierowców



warta.



Asekuracja



ul. Słowackiego 23 74-400 Dębno, tel. 782 200 850

www.ubezpieczenia-pracusie.pl

Redakcja informuje, że do publikacji artykułów w Merkuriuszu Dębnowskim pn. „Z Życia Szkół” będą w pierwszej kolejności przyjmowane materiały z placówek oświatowych zawierające ponadgminne osiągnięcia uczniów z różnych dziedzin nauki, edukacji i in.

*Panie Marku,
Jest Pan
wyjątkowym
artystą –
fotografikiem...
zdjęcia są
przepiękne...*

Janina Tyłman

Redakcja „Merkuriusza Dębnowskiego” przypomina czytelnikom, że teksty do publikacji i ogłoszenia są przyjmowane przez redakcję najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca

Redakcja

Szanowni Czytelnicy!

Informujemy, że „Merkuriusz Dębnowski” zamieszczony jest w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie: www.biblioteka.debno.com.pl

Merkuriusz Dębnowski - Samorządowy Biuletyn Informacyjny. Redaguje kolegium: Karolina Sielicka, Anna Bończak - Dolińczyk, Magdalena Kula, Lucyna Rutkowska, Emilia Jenda. Kierownik redakcji: Karolina Sielicka. Adres redakcji: 74-400 Dębno, ul. Mickiewicza 32, tel. 95 769 06 86, e-mail: biblioteka@poczta.onet.pl, www.biblioteka.debno.com.pl. Wydawca: Biblioteka Publiczna MiG Dębno. Fotoskład, łamanie i druk: Drukarnia POL-GRAF Dębno, tel. 95 760 93 93, ul. Baczewskiego 30. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i redagowania tytułów. Za treść ogłoszeń odpowiadają ogłoszeniodawcy. Nie publikujemy materiałów anonimowych i podpisanych w sposób uniemożliwiający identyfikację autora. Opinie zamieszczane w rubryce listy, nie zawsze odzwierciedlają poglądy redakcji. ISSN 1641-3679. Indeks: 367672.